



KSIAŻNICA
ŚLĄSKA

Książnica Śląska t. 34, 2022

ISSN 0208-5798

CC BY-NC-ND 4.0

ANITA TOMANEK

Biblioteka Śląska

ORCID: 0000-0002-7675-308X

**Nie tylko Biblioteka.
Przedwojenna działalność Domu Oświatowego
(11 XI 1934–1 IX 1939)**

Streszczenie

Artykuł omawia dzieje Domu Oświatowego od momentu otwarcia w listopadzie 1934 roku do wybuchu II wojny światowej. Najpierw przypomniano pierwsze próby stworzenia miejsca dla instytucji kultury, oświaty i nauki autonomicznego Województwa Śląskiego, potem omówiono dzieje budowy. W głównej części artykułu przedstawiono przedwojenne dzieje Domu Oświatowego. Opisano wszystkich „lokatorów” gmachu oraz ich bogatą i różnorodną działalność kulturalno-oświatową. Zgromadzony materiał jest wynikiem szczegółowej kwerendy prasowej w dwóch głównych katowickich dziennikach: „Polonii” i „Polsce Zachodniej”.

Słowa kluczowe

Dom Oświatowy, Biblioteka Śląska, Towarzystwo Czytelní Ludowych, oświata, życie kulturalne, Górny Śląsk, Katowice

Przy ulicy Francuskiej 12 w Katowicach stoi budynek kojarzony przede wszystkim z wieloletnią siedzibą Biblioteki Śląskiej. Zanim jednak biblioteka zajęła cały gmach, była tylko lokatorem części pomieszczeń Domu Oświatowego, w którym znalazły swoje miejsce liczne instytucje kultury, oświaty i nauki autonomicznego Województwa Śląskiego. Jak prężna i różnorodna była ich działalność świadczy materiał zgromadzony dzięki szczegółowej kwerendzie w dwóch głównych katowickich dziennikach: „Polonii” i „Polsce Zachodniej”¹.

Z jednej strony pod adresem Francuska 12 mieściły się instytucje z olbrzymim dorobkiem, które doczekały się własnych monografii (Biblioteka Śląska, Instytut Śląski, Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku, Towarzystwo Czytelni Ludowych), a z drugiej takie, o których niewiele wiemy i tylko drobne notatki prasowe przypominają ich ciekawą i ważną działalność.

Opisano przede wszystkim to, co działo się w budynku przy ulicy Francuskiej 12, ale wspomniano także imprezy organizowane poza gmachem, dla których w Domu Oświatowym znajdował się punkt informacyjny, handlowy czy sekretariat. Przykładem mogą być „Wieczory dyskusyjne” Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, które odbywały się w sali Stowarzyszenia Inżynierów i Techników przy placu Wolności 8, a działający w Domu Oświatowym Sekretariat przygotowywał imprezę i wydawał zaproszenia. Podobnie było z „Żywym Dziennikiem” Instytutu Śląskiego oraz balem Towarzystwa Czytelni Ludowych (imprezy urządzano w sali reprezentacyjnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego), a także zawodami i kursami narciarskim organizowanymi m.in. przez Związek Harcerstwa Polskiego, o których informowała Składnica Harcerska lub Harcerski Klub Narciarski.

Marzenia o budowie Domu Oświatowego

Od momentu przyłączenia części Górnego Śląska do Polski rozpoczął się proces tworzenia polskich instytucji kultury, nauki i oświaty. Ważne miejsce wyznaczono powszechnie dostępnym bibliotekom publicznym. Co prawda istniały na Śląsku liczne księgozbiory polskie, lecz były rozproszone i nie służyły ogółowi społeczeństwa. Pojawiła się więc idea stworzenia największego ośrodka w regionie, który skupiałby wszystkie działania kulturalno-oświatowe, a także byłby opiekunem dla mniejszych, terenowych placówek. Z inicjatywą stworzenia takiego miejsca wystąpiło Towarzystwo Czytelni Ludowych (dalej: TCL), mające w tej dziedzinie wieloletnie doświadczenie, a w swoich celach statutowych zapisane wszystkie niezbędne działania, które w późniejszym Domu Oświatowym zamierzano realizować. W pierwszym *Statucie*, uchwalonym na zebraniu konstytuującym 11 października 1880 roku w Poznaniu, zapisano, że celem Towarzystwa Czytelni Ludowych jest „szerzenie pożytecznych, religijne uczucia ludu podnoszą-

¹ Artykuł omawia najważniejsze i najciekawsze momenty z dziejów Domu Oświatowego, szczegółowe kalendarium zostanie zamieszczone w przygotowywanej przez autorkę publikacji książkowej, która ukaże się nakładem Biblioteki Śląskiej.

cych i pouczających książek polskich i zakładanie biblioteczek ludowych”². Po I wojnie światowej, obok Centralnego Biura w Poznaniu, działały osobne Sekretariaty dla poszczególnych dzielnic, także dla Górnego Śląska. Początkowo znajdował się on w Gliwicach (1918–1922), potem w Królewskiej Hucie (1922–1931), a następnie w Katowicach³.

O uruchomieniu Domu Oświatowego na Górnym Śląsku myślano już od 1922 roku. Na długo przed rozpoczęciem budowy katowickiego gmachu zastanawiano się nad koncepcją ośrodka. Ostatecznie przyjęto, że:

Będzie on służył nie celom ekonomicznym, a tym mniej celom partyjno-politycznym, nie celom klubowym czy rozrywkowym, lecz wyłącznie celom oświaty i jest pomyślany, jako ośrodek wszystkich poważnych zamierzeń i poczynań kulturalno-oświatowych Górnego Śląska, wskutek czego otrzyma nazwę Domu Oświatowego⁴.

Tak w 1928 roku pisał Tadeusz Stark o gmachu Towarzystwa Czytelni Ludowych, który dopiero powstawał w marzeniach polskich działaczy oświatowych. Miał być największą tego typu instytucją w Polsce, wzorowaną na najlepszych europejskich ośrodkach, z nowoczesnym wyposażeniem, służącym wielu instytucjom.

Ze względu na kłopoty z pozyskaniem gotowego już pomieszczenia, postanowiono wznieść własny budynek. Z rekordowych składek zebranych na Górnym Śląsku podczas kwesty przeprowadzonej 3 maja 1924 roku, TCL nabyło od Magistratu miasta Katowice działkę budowlaną. Transakcję zrealizowano 7 lipca tego roku, kiedy to za kwotę 43 500 zł⁵ zakupiono parcelę mieszczącą się pomiędzy ulicami: Francuską, Wojewódzką i 31 Marca⁶. W pełni spełniała oczekiwania Zarządu TCL – usytuowana była z dala od centrum miasta, w cichej okolicy, z dobrym dostępem, przy jednej z głównych arterii prowadzących do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego. Niebawem, bo 26 września 1924 roku zawiązał się Komitet Budowy Domu Oświatowego składający się z 30 osób. W jego skład weszli przedstawiciele władz i lokalnego społeczeństwa pod przewodnictwem prezesa TCL – Tadeusza Staraka. Ponieważ wszystkie posiadane pieniądze wydano na zakup działki, komitet nie podjął wówczas żadnych prac i nie rozpoczęto budowy. Skupiono się tylko na pozyskiwaniu dalszych funduszy.

Planowano zbudować gmach nowoczesny, oparty na najlepszych wzorcach. Rozpoczęto od przestudiowania organizacji i projektów podobnych budynków w kraju i za granicą. Kolejnym etapem było staranne przygotowanie własnych rozwiązań i planów, by następnie przedstawić je władzom państwowym i samorządowym, które należało przekonać do zainwestowania funduszy publicznych. 21 listopada 1926 roku w Katowicach odbył się Zjazd Oświatowy TCL⁷, podczas którego

² „Dziennik Poznański” 1880, nr 235, s. 1.

³ Szerzej na temat działalności TCL na Górnym Śląsku zob.: B. Warząchowska, *Organizacja pracy oświatowej Towarzystwa Czytelni Ludowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*, „Nowa Biblioteka” 2011, nr 1, s. 65–79.

⁴ T. Stark, *Dom Oświatowy w Katowicach*, Katowice 1928, s. 4.

⁵ „Polska Zachodnia” 1934, nr 289, s. 3.

⁶ „Przegląd Oświatowy” 1928, nr 3, s. 90, ul. 31 Marca była planowana, ale nigdy nie powstała.

⁷ „Przegląd Oświatowy” 1927, nr 1, s. 26–27.

apelowano o szybkie wzniesienie Domu Oświatowego. Podczas zjazdu ukonstytuowano Radę Okręgową TCL na Górnym Śląsku, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich najważniejszych urzędów i organizacji autonomicznego Województwa Śląskiego. Zgodnie popierali inicjatywę budowy tej niezwykle potrzebnej na polskim Górnym Śląsku placówki oświatowej. Spośród Rady, liczącej aż 27 osób, warto wymienić najważniejsze osobistości: Tadeusz Stark (prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach), Jan Kędzior (poseł Sejmu Śląskiego), Michał Grażyński (wojewoda śląski), ks. Arkadiusz Lisiecki (biskup katowicki), Konstanty Wolny (marszałek Sejmu Śląskiego), Karol Stach (naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego), Wojciech Korfanty (poseł Sejmu Śląskiego), Elżbieta Korfantowa (wiceprzewodnicząca Związku Towarzystwa Polek), Janina Omańkowska i Bronisława Szymkowiakówna (posłanki Sejmu Śląskiego), Emanuel Konstanty Imiela i Ernest Farnik (z Wydziału Oświecenia Publicznego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim).

Dzięki usilnym zabiegom i przy pełnym poparciu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Sejm Śląski (do budżetu na rok 1927/28) wstawił kwotę 250 000 zł, jako dotację dla Towarzystwa Czytelni Ludowych⁸. Wypłacone ze Skarbu Śląskiego fundusze, pozwoliły na rozpisanie w październiku konkursu na projekt budowy. Na przewodniczącego sądu konkursowego wybrano ks. Antoniego Ludwiczaka⁹. Wpłynęło 6 projektów, spośród których sąd konkursowy wyróżnił dwa, a do realizacji wybrał propozycję Stanisława Tabeńskiego i Józefa Rybickiego z Katowic.

Fundusze i budowa Domu Oświatowego

Budowę rozpoczęto na początku 1929 roku. Jeszcze w 1928 roku teren ogrodzono parkanem i rozpoczęto gromadzenie materiałów budowlanych¹⁰. W marcu 1929 roku ruszyły pierwsze przetargi publiczne na „roboty ziemne, murarskie, żelbetonowe, ciesielskie, blacharskie i pokrywcze”¹¹. Prace powoli posuwały się naprzód, jednakże ciągle brakowało pieniędzy. Zachęcano do ofiarności zarówno jednostki państwowe, samorządowe, jak i społeczeństwo, czego przykładem może być odezwa ks. Antoniego Ludwiczaka¹². Na ten cel przeznaczano pozyskiwane subwencje Sejmu Śląskiego, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, pieniądze zbierane w czasie dorocznej kwesty TCL organizowanej z okazji Święta 3 Maja oraz indywidualne wpłaty prywatnych ofiarodawców. Wśród darczyńców znaleźli się m.in. inż. Józef i Zofia Kiedroniowie z Siemianowic Śląskich (1 000 zł), inż. Jan Widuch (3 000 zł), a także sami architekci Domu Oświatowego – inż. Stanisław Tabeński i inż. Józef Rybicki (razem 1 000 zł). TCL uhonorowało donatorów włączeniem ich w poczet założycieli Domu Oświatowego¹³. Wielkimi orędow-

⁸ *Sprawozdanie stenograficzne ze 159. posiedzenia Sejmu Śląskiego z dnia 16. marca 1927 r.*, Katowice 1927, łam 23.

⁹ „Przegląd Oświatowy” 1927, nr 11, s. 317.

¹⁰ „Przegląd Oświatowy” 1928, nr 2, s. 59.

¹¹ „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1929, nr 7, s. 87.

¹² Odezwa stanowi załącznik do: T. Stark, *Dom Oświatowy w Katowicach*, Katowice 1928.

¹³ „Polonia” 1929, nr 1633, s. 6.

nikami sprawy byli też Michał Grażyński oraz Konstanty Wolny. Obaj za inicjowanie i popieranie akcji przyznawania subwencji na budowę Domu Oświatowego otrzymali członkostwo TCL¹⁴.

Zakończenie budowy zaplanowano na rok 1930, w którym TCL świętować miało 50-lecie istnienia. Jednakże pomysł architektów został zrealizowany dopiero połowicznie. Wielki kryzys gospodarczy odcisnął piętno także na budowie. W 1930 roku udało się oddać do użytku budynek w stanie surowym (kosztem 1 072 000 zł¹⁵). Jak podawano wartość wzniesionych murów wynosiła ok. 700 tysięcy złotych, natomiast na wykończenie i wyposażenie wewnątrz potrzebowano jeszcze miliona¹⁶. W grudniu 1931 roku, twórca projektu gmachu Józef Rybicki, zrezygnował ze stanowiska kontraktowego inżyniera budownictwa w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim¹⁷. Były również pozytywne momenty. W sierpniu udało się wykończyć jedno ze skrzydeł (od ul. Francuskiej). Jednak następny rok był już bardzo trudny. Kryzys gospodarczy spowodowałubożenie społeczeństwa i zabrakło środków na ukończenie budowy. Postanowiono, że gmach wykupi Skarb Śląski¹⁸. Wraz z nowym właścicielem budowa nabrała rozmachu. W latach 1933–1934 rozpisano wiele przetargów publicznych na wykonanie robót we wnętrzach budynku. Ostatecznie inwestycja rozpoczęta w 1928 roku, ukończona została w 1934 roku kosztem 1,8 miliona złotych.

Wnętrza

Zwycięski projekt konkursowy przewidywał umieszczenie w Domu Oświatowym bibliotek wraz z magazynami, sal odczytowych, mieszkań dla pracowników oraz pomieszczeń dla różnych instytucji kulturalno-oświatowych. Pojemność magazynową zaplanowano na 100 000 tomów¹⁹. Zamierzenia od realizacji były odległe. W doniesieniach prasowych odnaleźć można kilka opisów tego, jak gmach miał być zagospodarowany, a także, jak z upływem czasu zmieniała się koncepcja i potrzeby użytkowników. Tadeusz Stark w 1928 roku pisał:

Projekt [...] zawiera trzy biblioteki, a mianowicie powszechną, naukową i dla młodzieży, dalej szereg sal wykładowych, w tym jedną dużą na 500 osób, dalej magazyny i biura centrali T.C.L. na Górnym Śląsku, [...] wreszcie mieszkania dla kierowników sekretariatu i biblioteki oraz szereg ubikacji pomocniczych. [...] Całe prawie I. piętro zajmuje biblioteka i czytelnia powszechna T.C.L., w skład której wchodzi trzy jasne sale, służące jako właściwe czytelnie, a będące w stanie pomieścić wygodnie znaczną ilość czytelników korzystających z biblioteki i czasopism na miejscu, obszerne magazyny książek a wreszcie wypożyczalnia książek. Tu znajdzie pomieszczenie biblioteka im. Karola Miarki [...]. Dział oświatowy, zajmujący II. piętro, a przez to odosobniony od ruchu wewnętrznego, składa się z szeregu większych i mniejszych sal, pozwalających na równoczesne prowadzenie kilku odczytów, w tym duża sala na 500 osób (około 350 m² powierzchni) z miejscami amfiteatralnie założony-

¹⁴ H. Balaszczuk, *Działalność Towarzystwa Czytelni Ludowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*, „Rocznik Katowicki” 1979, s. 67.

¹⁵ „Polska Zachodnia” 1934, nr 281, s. 4.

¹⁶ „Przegląd Oświatowy” 1930, nr 5, s. 139.

¹⁷ „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1931, nr 34, s. 421.

¹⁸ „Polonia” 1934, nr 3624, s. 6.

¹⁹ „Polska Zachodnia” 1934, nr 311, s. 10.

mi, która ma służyć jako sala akademii, odczytów, koncertów, kongresów i tym podobnych imprez. [...] duża sala Domu Oświatowego tak przez swoją pojemność, jak i uposażenie w obszerne podium, pokoje dla prelegentów, galerie, własne kino, a wreszcie poważne, odpowiadające celowi rozwiązania wnętrza sali. Znaczny spadek ulicy pozwolił na wygodne wykorzystanie części suterynowej dla działu administracyjnego, składnic książek, mieszkania służby, kotłowni i składu koksu dla centralnego ogrzewania, jak również na szereg ubikacji przeznaczonych dla ekspedycji, wypożyczalni przeźroczy, kasy i t. p. Przewidziane mieszkania dla kierowników sekretariatu i biblioteki są usytuowane w osobnym skrzydle, nie zatracając jednak bezpośredniego kontaktu z odnośnymi działami. Komunikacja wewnętrzna jest zabezpieczona przez dwie klatki schodowe [...], wreszcie dwa dźwigi: osobowy i ciężarowy²⁰.

Wykupienie przez Skarb Śląski gmachu spowodowało, że jeszcze przed otwarciem zostały zweryfikowane plany z 1928 roku. W pierwszej kolejności na ul. Francuską 12 miały przeprowadzić się wybrane instytucje zajmujące pomieszczenia w gmachu Sejmu Śląskiego i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (m.in. Biblioteka Sejmu Śląskiego, Instytut Śląski). Oddawano także kolejne lokale różnym towarzystwom i organizacjom, dlatego zrezygnowano z mieszkań dla pracowników.

Najbardziej reprezentacyjnym pomieszczeniem była dwukondygnacyjna sala odczytowo-koncertowa zlokalizowana na drugim piętrze. Aula mogła pomieścić 500 osób, była dekorowana okładziną ze sztucznego marmuru w kolorze beżowym i zielonym. Wyposażenie stanowiły typowe dla modernizmu oprawy oświetlenia: dwa geometryczne metalowe żyrandole²¹ umieszczone w kasetonowym suficie. Pod galeriami umieszczono wiszące lampy, a na filarach kinkiety. Wnętrze dopełniały geometryczne, metalowe balustrady i maskownice na grzejnikach, takie same jak na głównej klatce schodowej. W tej największej sali gmachu odbyła się uroczystość otwarcia Domu Oświatowego.

Otwarcie Domu Oświatowego

Budynek oddawano do użytku w 2 etapach: w latach 1928–1931²² ukończono pierwszy etap pod zarządem Towarzystwa Czytelni Ludowych, a kolejny – w latach 1931–1934 pod auspicjami Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Na zakończenie pierwszej fazy budowy, do części wykończonych pomieszczeń skrzydła usytuowanego od ul. Francuskiej wprowadzali się pierwsi lokatorzy. 18 sierpnia 1931 roku przeniesiony został z Królewskiej Huty i rozpoczął działalność Sekretariat TCL na Górny Śląsk²³ wraz ze składnicą książek i wypożyczalnią przeźroczy²⁴. W sierpniu w gmachu umieszczono także największą dla śródmieścia Bibliotekę i Czytelnię im. Karola Miarki, która do tej pory mieściła się w Katowicach przy ul. 3 Maja 22²⁵. W następnym roku rozpoczęła działalność Księgarnia i Skład Ar-

²⁰ T. Stark, *Dom Oświatowy...*, s. 5–7.

²¹ Do obecnych czasów zachował się tylko jeden z nich.

²² S. Janicki, *Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej*, Mysłowice 1932, s. 386.

²³ „Polska Zachodnia” 1931, nr 217, s. 2.

²⁴ *Sprawozdanie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu za czas od 1-go lipca 1931 r. do 30-go czerwca 1932 r.*, Poznań [1932], s. 6.

²⁵ „Polska Zachodnia” 1931, nr 323, s. 6; „Polonia” 1931, nr 2286, s. 5.

tykułów Piśmiennych TCL²⁶. Jeszcze przed oficjalnym otwarciem Domu Oświatowego, 17 lipca 1934 roku z gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego przeniesiono biuro Instytutu Śląskiego²⁷, a do przyziemia od ul. Francuskiej: Składnicę Harcerską, jadłodajnię „Kresówka” Towarzystwa Polek oraz Księgarnię TCL. Gmach przed otwarciem wizytowali przedstawiciele miejscowych władz: w dniu 25 sierpnia 1934 roku wojewoda Grażyński w towarzystwie Stefana Kaufmana (naczelnika Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego)²⁸, natomiast dopiero 10 listopada marszałek Wolny ze swoim sekretarzem Aleksandrem Robinsonem oraz Teodorem Glenskiem (dyrektorem Biura Sejmu Śląskiego)²⁹.

11 listopada 1934 roku o godzinie 12.30 w sali odczytowej nastąpiło otwarcie i poświęcenie gmachu. Obecne były władze Sejmu i Województwa Śląskiego, przedstawiciele duchowieństwa, przemysłu, inteligencji, prasy i wielu innych gości. Aktu poświęcenia dokonał biskup Stanisław Adamski, który w swoim przemówieniu nawiązywał do zacieśniających się więzów Kościoła i Państwa. Po nim głos zabrał wojewoda Grażyński, który mówił: „Nowy Dom Oświatowy poświęcony i pobłogosławiony przez ks. Biskupa, ma być twierdzą myśli polskiej, kultywowanej i rozwijanej ku pożytkowi społeczeństwa i ku utrwaleniu mocy Państwa Polskiego”³⁰. Zebrani mogli zwiedzać pomieszczenia nowego gmachu, a Rozgłównia Polskiego Radia w Katowicach wyemitowała 10-minutowy reportaż z uroczystości w ramach felietonu *Co słyhać na Śląsku*³¹. Przy mikrofonie zasiadł sam dyrektor – Stanisław Ligoń. Pojawiły się też głosy krytyczne – dziennikarz „Polski Zachodniej” cierpko zauważył w swojej relacji, że tak piękna i oryginalnie rozplanowana sala odczytowa ma jedną wadę... złą akustykę. Sugerował, że w sali, która ma służyć właśnie celom odczytowym powinno się ten defekt jak najszybciej usunąć. Niestety nie udało się tej usterki poprawić, ponieważ jeszcze w kwietniu 1939 roku Władysław Żelechowski zauważył, że wszystkie imprezy organizowane przez Związek Zawodowy Literatów Polskich odbyły się „w bogatej, lecz mało akustycznej sali”³².

„Lokatorzy” Domu Oświatowego

Towarzystwo Czytelni Ludowych

Jako pierwsza musi zostać przywołana organizacja, która zainicjowała budowę i najwcześniej wprowadziła się do budynku przy ul. Francuskiej 12. TCL zajęło pomieszczenia na parterze i urządziło tam Sekretariat TCL na Górny Śląsk. Pełnił on rolę centralnego ośrodka regionalnego koordynującego działalność Towarzystwa. Po raz pierwszy informację, że Sekretariat na Górny Śląsk mieści

²⁶ Po raz pierwszy pojawiła się informacja na temat Księgarni w: *Sprawozdanie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu za czas od 1-go lipca 1932 r. do 30-go czerwca 1933 r.*, Poznań [1933], s. 4.

²⁷ „Polska Zachodnia” 1934, nr 191, s. 7.

²⁸ „Polska Zachodnia” 1934, nr 235, s. 3.

²⁹ „Polonia” 1934, nr 3622, s. 7.

³⁰ „Polska Zachodnia” 1934, nr 312, s. 3.

³¹ *Radjo. Niedziela 11 listopada* [Program], „Polska Zachodnia” 1934, nr 311, s. 13.

³² „Polska Zachodnia” 1939, nr 91, wyd. 2, s. 8.

się już w nowej lokalizacji podano w sprawozdaniu TCL za rok 1931/32³³. Informacja o istnieniu przy Sekretariacie biblioteki i czytelnicy pojawiła się dopiero w sprawozdaniu TCL za następny rok i dotyczyła Biblioteki i Czytelni im. Karola Miarki dla dorosłych³⁴. Kolejnymi agendami działającymi przy Sekretariacie były: Centralna Składnica Książek, która zaopatrywała biblioteki okręgu śląskiego oraz Wypożyczalnia Prześrocz³⁵. Ponadto Sekretariat prowadził Księgarnię i Skład Artykułów Piśmiennych TCL, zlokalizowaną w przyziemiu z bezpośrednim wejściem od ulicy. W księgarni sprzedawano, obok artykułów biurowych i materiałów piśmienniczych, pocztówki własnej produkcji, popularne blankiety telegramów z symbolami narodowymi, nalepki iluminacyjne na okna oraz chorygiewki do przystrajania domów z okazji świąt państwowych. Można tam było nabyć także bony zapomogowe na posiłki w kuchniach ludowych. Niebawem zorganizowano i uruchomiono Wzorcową Bibliotekę dla Dzieci i Młodzieży, która została uroczystie otwarta 3 maja 1935 roku³⁶. Otwarcie przewodniczył prezes TCL Wincenty Spaltenstein w obecności urzędników, przedstawicieli instytucji, społeczeństwa oraz dzieci, a aktu poświęcenia dokonał ks. Emil Szramek. Tak o bibliotece pisał uczestnik uroczystości Piotr Stasiak:

Jest to pierwsza tego rodzaju biblioteka na terenie województwa śląskiego. Składa się z wypożyczalni i czytelnicy, dobrze zaopatrzonej w książki i czasopisma. [...] Duża, jasna sala, pełna żywych barw. Meble nie noszą znamienia szablonu, ani wyrazu powszechnie używanej jednokolorowości, lecz mienią się żywymi barwami cieplej pogody i harmonijnej całości. Stoliki i krzeselka dostosowane są do potrzeb małych czytelników, którzy znajdują tu nie tylko książki, ale i spokojny kątek dla swych myśli i fantazji. [...] Ściany zostały przyozdobione planszami Z. Stryjeńskiej [...]. Zawartość księgozbiorów jest pokaźna, bo sama czytelnicy liczy przeszło 700 dzieł, a wypożyczalnia ponad 1700 dzieł. Księgozbiory są obliczone na zaspokojenie potrzeb czytelników z najbliższego śródmieścia. [...] Czytelnicy jest obliczona na 89 miejsc, z możliwością rozszerzenia do 95, co jednak nie rozwiąże w całości kwestii pomieszczenia czytelników, którzy masowo napływają i z dotychczasowej wypożyczalni T.C.L. korzysta przeszło 1300 dzieci i młodzieży [...]³⁷.

Biblioteka Sejmu Śląskiego

Drugą instytucją, pod względem wielkości i liczby zajmowanych pomieszczeń w Domu Oświatowym, była Biblioteka Sejmu Śląskiego. W dniach od 22 listopada do 15 grudnia 1934 roku przeprowadzono zbiory z dotychczasowej siedziby w budynku Sejmu Śląskiego³⁸. Dyrektor Paweł Rybicki tak opisał usytuowanie książnicy w nowej lokalizacji:

Nowe lokale Biblioteki [...] zajmują całe I piętro gmachu (z wyjątkiem skrzydła bocznego) i trzy ubikacje na II piętrze. Na I piętrze znajdują się garderoba, pokój katalogowy, czytelnicy,

³³ *Sprawozdanie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu za czas od 1-go lipca 1931 r. do 30-go czerwca 1932 r.*, Poznań 1932, s. 6.

³⁴ „Polska Zachodnia” 1931, nr 323, s. 6.

³⁵ „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1934, 4, s. 331.

³⁶ „Polska Zachodnia” 1935, nr 121, wyd. B, s. 5.

³⁷ „Zaranie Śląskie” 1935, z. 2, s. 141–142.

³⁸ Zob.: B. Maresz, *Jak w Domu Oświatowym Bibliotekę Sejmu Śląskiego urządzano*, „Książnica Śląska” 2022, t. 34, s. 197–213.

księżnica główna, wypożyczalnia i 6 pokoi biurowych; na II piętrze księżnica rezerwowa, przechowalnia gazet i sortownia; łącznie 14, a z dwoma bocznymi korytarzami, które mogą również służyć do celów magazynowych i małym przedpokojem – 17 ubikacji. Wewnętrzne schody łączą I i II piętro Biblioteki, potem zaś dla transportu książek zainstalowano między jedną z ubikacji I piętra i księżnicą rezerwową II p. dźwig elektryczny³⁹.

Ten pierwszy dokładny opis pomieszczeń zajętych przez Bibliotekę Sejmu Śląskiego dotyczy roku 1934, później następowały kolejne zmiany. Pierwsza miała miejsce 13 grudnia 1937 roku, kiedy uruchomiono dodatkowo Czytelnię Czasopism⁴⁰. Wcześniej, 11 marca 1936 roku⁴¹, księżnica zmieniła nazwę na Śląska Biblioteka Publiczna imienia Józefa Piłsudskiego.

Przy nowej placówce powstało wkrótce Koło Śląskie Związku Bibliotekarzy Polskich. 17 marca 1937 roku odbyło się zebranie założycielskie i z tego powodu skrócono czas pracy Czytelnii Ogólnej⁴². Do Koła przystąpiło ponad 50 osób ze środowiska pracowników bibliotek naukowych, oświatowych oraz bibliofilów. Do pierwszego Zarządu wybrani zostali: Paweł Rybicki (przewodniczący), Wacław Olszewicz (zastępca), Piotr Maślankiewicz (sekretarz), Stanisław Wyrębski (skarbnik) i Jacek Koraszewski (gospodarz). Na kolejnym spotkaniu Tadeusz Pietrykowski⁴³ wygłosił odczyt *O miłości do książek*, a potem zwiedzano Bibliotekę (13 V 1937)⁴⁴. Na ostatnim przedwojennym posiedzeniu referat *Biblioteki szkolne powiatu katowickiego* wygłosił Jan Skorupa, wybrano też kolejny Zarząd (31 III 1939). Koło do drugiej wojny światowej działało w Domu Oświatowym i zrzeszało 40 członków.

Oddziały Oświaty Pozaszkolnej Województwa Śląskiego

Na drugim piętrze umieszczono m.in. biura Wydziału Oświaty Pozaszkolnej – jednostki funkcjonującej w strukturze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w ramach Wydziału Oświecenia Publicznego. Wydział Oświaty Pozaszkolnej zajmował się: popieraniem działalności instytucji kulturalno-oświatowych, wspieraniem działalności teatrów amatorskich oraz harcerstwa i ruchu oświatowego wśród kobiet, kształceniem dorosłych (m.in. kursy dla analfabetów), zakładaniem i nadzorowaniem bibliotek ludowych, a także prowadzeniem statystyk oświaty pozaszkolnej⁴⁵. Wszystkie prace, jakie podejmował Oddział zbieżne były z działalnością innych instytucji, które funkcjonowały w Domu Oświatowym.

³⁹ *Sprawozdanie z działalności Biblioteki Sejmu Śląskiego za 1934 rok*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 861 III, k. 13–14.

⁴⁰ „Polska Zachodnia” 1937, nr 340, wyd. 2, s. 9.

⁴¹ *Ustawa z dnia 11 marca 1936 roku o Śląskiej Bibliotece Publicznej imienia Józefa Piłsudskiego*, „Dziennik Ustaw Śląskich” 1936, nr 8, poz. 13, s. 23–24.

⁴² „Polska Zachodnia” 1937, nr 76, wyd. B, s. 8.

⁴³ Bibliofil, założyciel Sekcji Bibliofilskiej przy Kole (1937) oraz twórca Śląskiego Towarzystwa Miłośników Książki i Grafiki (1938), zob.: A. Tomanek, *Amor librorum nos unit. W kręgu bibliofilów śląskich 1968–2008*, Katowice 2013, s. 12.

⁴⁴ „Polonia” 1937, nr 4515, s. 9.

⁴⁵ *Księga adresowa miasta Wielkich Katowic 1935/36 r.*, Katowice 1935, s. XI–XII.

Uniwersytet Powszechny

Na drugim piętrze znalazły się też pomieszczenia dla Uniwersytetu Powszechnego, który powstał z inicjatywy władz szkolnych, przy udziale sąsiadującego Wydziału Oświaty Pozaszkolnej⁴⁶. Uniwersytet powołany został do popularyzacji wiedzy oraz rozwijania aktywności kulturalnej wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Słuchaczem mógł zostać każdy obywatel, który ukończył 18 lat i szkołę powszechną. Otwarcie planowane na 8 lutego 1935 roku, przesunięto o cztery dni, ze względu na duże zainteresowanie kursami⁴⁷.

Sekcja Teatrów Ludowych

Sekcja Teatrów Ludowych, którą kierował Stanisław Ligoń, zajmowała pomieszczenia na trzecim piętrze Domu Oświatowego. Wcześniej (w latach 1928–1934) miała siedzibę w gmachu Urzędu Wojewódzkiego⁴⁸. Prócz magazynu kostiumów (tzw. kostiumerni) i rekwizytów, gdzie już w 1933 roku znajdowało się 7930 elementów kostiumów i 1024 rekwizytów, funkcjonowała szwalnia⁴⁹. Zajmowała się reperacją strojów, a także szyciem nowych, które odpłatnie wypożyczano. Tam również swoje miejsce znalazł teatrzyk kukielkowy, cieszący się ogromną sympatią najmłodszych odbiorców. Pracownicy sekcji służyli pomocą teatrom amatorskim, udostępniali sztuki teatralne z własnej biblioteki, w której zgromadzono ponad 300 tomów sztuk teatralnych głównie o tematyce patriotycznej i regionalnej. W 1938 roku Sekcja wzięła udział w Międzynarodowym Festiwalu Sztuk Ludowych w Londynie i rozpoczęła wydawanie scenicznych utworów regionalnych, sztuk dla scen amatorskich oraz „Biuletynu”⁵⁰.

Związek Artystów Plastyków na Śląsku

Na trzecim piętrze Domu Oświatowego jedno z pomieszczeń otrzymał Związek Artystów Plastyków na Śląsku⁵¹. Zapewne w uzyskaniu siedziby pomógł Stanisław Ligoń, który wraz z Józefem Kidoniem w marcu 1929 roku założył Związek Zawodowy Artystów Plastyków na Śląsku (ZZAPŚ), liczący około 40 osób.

Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym i stołówka „Kresówka”

W 1934 roku Referat Wytwórczości Gospodarczej Towarzystwa Polek przeprowadził się do Domu Oświatowego. Zamiarem działaczek (na czele z Elżbietą Szwakopową) było uruchomienie w gmachu przy Francuskiej 12 szkoły dla dziewcząt

⁴⁶ „Polska Zachodnia” 1936, nr 46, wyd. AB, s. 10.

⁴⁷ „Polska Zachodnia” 1935, nr 28, wyd. AB, s. 5.

⁴⁸ „Biuletyn” [Śląskiego Związku Teatrów Ludowych], 1938, [nr] 1, s. 1–3.

⁴⁹ „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1934, 4, s. 336.

⁵⁰ A. Jesionowski, *Przechadzka po Katowicach*, „Przewodnik Młodzieży Powstańczej. Kalendarz” 1936, s. 65–66; T. Dobrowolski, M. Mitera-Dobrowolska, *Działalność Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach w latach 1922–1939*, [w:] *Pięćdziesiąt lat Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Materiały sympozjum naukowego 20 i 21 października 1972*, Katowice 1976, s. 188; „Polonia” 1938, nr 4767, s. 6.

⁵¹ „Polonia” 1934, nr 3624, s. 6.

i stołówki. 6 sierpnia 1934 roku w lokalu po dawnej kawiarni „Roma” (w przyziemiach budynku, z bezpośrednim wejściem od strony ulicy) otwarto stołówkę dla urzędników umysłowych „Sezonówka”. Z czasem jej nazwę zmieniono na „Kresówka”. Serwowano tam obiady i kolacje, a cały dochód przeznaczano na cele charytatywne. Pracami jadłodajni kierowały panie: Kwaśniewska i Dębicka, później J. Olejarska. W październiku 1935 roku stołówka cieszyła się sporą popularnością, miała już ponad 200 abonentów.

22 października 1934 roku została otwarta w nowopozyskanym pomieszczeniu Domu Oświatowego (na III piętrze) Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym. Uruchomiono kursy gotowania i wypieku ciast dla pań domu, pomocnic domowych i bezrobotnych dziewcząt. Kierowniczką szkoły została p. Jadwiga Nowicka. Czesne w roku 1934 wynosiło 35 zł, a wpisowe 5 zł, zaś dla bezrobotnych nauka była bezpłatna⁵².

Związek Harcerstwa Polskiego i Składnica Harcerska

16 grudnia 1934 roku „Polska Zachodnia” donosiła, że do Domu Oświatowego przeprowadził się Zarząd Oddziału Śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego, Komenda Śląskiej Chorągwi Harcererek i Komenda Śląskiej Chorągwi Harcerzy oraz klub instruktorski⁵³. Harcerzom śląskim przyznano lokale na drugim piętrze.

Do gmachu przy ul. Francuskiej 12 przeniesiono część administracyjną Chorągwi Śląskiej. Natomiast w „Domku Harcerskim” przy ul. ks. Szafranka nadal odbywały się zbiórki drużyn i hufca miejskiego. W tym budynku (do 1936 roku) pozostawała też redakcja czasopism harcerskich „Na Tropie” i „W Kręgu Wodzów”.

Pod zarządem Chorągwi Śląskiej pozostawała także Składnica Harcerska. Ulokowano ją w przyziemiach Domu Oświatowego z bezpośrednim wejściem od ulicy. W Składnicy sprzedawano m.in.: artykuły sportowe, mundury harcerskie, menażki, plecaki, sprzęt obozowy, turystyczny, gry do świetlic oraz wydawnictwa harcerskie. Oprócz sklepu znajdowały się warsztaty, w których wytwarzano namioty, kije i sprzęt narciarski, a także działał warsztat rymarski. Zatrudniano bezrobotne harcerki i harcerzy⁵⁴. Zorganizowano również własną szwalnię. Kierującą nią Maria Szylerowa wymieniała w sprawozdaniu szyty asortyment, m.in.: mundury, bluzy sportowe, ubrania ochronne dla pracowników⁵⁵.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku

Przeprowadzka tej ważnej dla życia naukowego instytucji do Domu Oświatowego nie była pewna i napotykała na liczne trudności. W *Sprawozdaniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku za rok 1930/31* odnotowano: „Biblioteka na-

⁵² „Polska Zachodnia” 1935, nr 223, wyd. AB, s. 3; Polska Zachodnia 1937, nr 243, wyd. 2, s. 8.

⁵³ „Polska Zachodnia” 1934, nr 345, wyd. AB, s. 7; w 2014 r. w wnętrzu budynku odsłonięto tablicę, poświęconą Komendzie Śląskiej Chorągwi ZHP, która miała tam swoją siedzibę do II wojny światowej.

⁵⁴ „Polska Zachodnia” 1934, nr 321, wyd. B, s. 9.

⁵⁵ *Z dziejów harcerstwa śląskiego, Rozwój i działalność harcerstwa na Górnym Śląsku w latach 1920–1945*, Katowice 1986, s. 226–227.

sza mieści się w dalszym ciągu w gmachu Wydziału Powiatowego w Katowicach, ul. Marsz. Piłsudskiego 49 I p. Wprowadzenie się Towarzystwa do Domu Oświatowego T.C.L. stało się niestety ze względów finansowych niewykonalne⁵⁶. Nie wiadomo kiedy ostatecznie Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku zmieniło adres i ile pomieszczeń otrzymało. Zapewne niewiele, bo ta najstarsza na Górnym Śląsku instytucja naukowa nie prowadziła zbyt ożywionej działalności w samym Domu Oświatowym. Odbywały się tam tylko zebrania wewnętrzne i sporadycznie odczyty, natomiast bardzo prężnie działał Sekretariat. Wydawał m.in. zaproszenia na organizowane w latach 1935–1937 „Wieczory dyskusyjne”, które urządzano w sali Stowarzyszenia Inżynierów i Techników przy pl. Wolności 8. W sezonie 1935/36 odbyły się cztery wieczory poświęcone zagadnieniom ogólnokulturalnym i jeden „śląski”. Spotkanie inauguracyjne (30 XI 1935) otworzył ks. Emil Szramek, a referat na temat *Podstawy dyskusji o kulturze współczesnej* wygłosił Paweł Rybicki. Wieczory cieszyły się dużym zainteresowaniem i organizowane były jeszcze w sezonie 1936/37⁵⁷.

12 listopada 1938 roku Towarzystwo zmieniło po raz kolejny adres. Z Domu Oświatowego przeniosło się do nowo otwartego Domu Instytutu Śląskiego i Towarzystw Naukowych, przy ul. Piłsudskiego 42. Dom miał skupiać wszystkie towarzystwa naukowe, literackie i artystyczne działające na Górnym Śląsku. Pomyślany był jako ośrodek życia kulturalno-naukowego Katowic. Prócz sal dla gospodarzy, czyli Instytutu Śląskiego i Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku, w budynku znajdowała się „dobrze wyposażona sala odczytowa na około 100 osób”, czytelnia, pokój klubowy, pomieszczenia dla pozostałych instytucji, a także wspólny dla wszystkich instytucji sekretariat.

Instytut Śląski

Stowarzyszenie i instytut naukowy ukonstytuowały się w 1933 roku, w lutym następnego roku wybrano władze, a 17 marca na stanowisko dyrektora mianowano Romana Lutmana. Początkowo, dzięki uprzejmości marszałka Wolnego, Instytut mieścił się w jednej z sal budynku Sejmu Śląskiego, a od 17 lipca 1934 roku⁵⁸ do września 1938 roku w „pięciu szczupłych pokojach”⁵⁹ na pierwszym piętrze Domu Oświatowego. Do najważniejszych obszarów działalności Instytutu należała organizacja i upowszechnianie wyników badań naukowych nad przeszłością i współczesnością Śląska. Ważne miejsce zajęły także przedsięwzięcia wydawnicze oraz akcje popularyzatorskie, odczytowe oraz współpraca ze środowiskiem naukowym Krakowa, Lwowa, Poznania, Warszawy i Wilna.

W Domu Oświatowym działał Sekretariat Instytutu, który wydawał zaproszenia na wszelkie spotkania, także te organizowane w innych lokalizacjach. Bardzo ciekawą akcją były „Żywe Dzienniki” urządzane w latach 1935–1937, w sali repre-

⁵⁶ „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1931, 3, s. 464.

⁵⁷ „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1936, 5, s. 300–307; „Polonia” 1935, nr 4000, s. 8; „Polska Zachodnia” 1935, nr 350, wyd. B, s. 4.

⁵⁸ „Polska Zachodnia” 1934, nr 191.

⁵⁹ „Komunikat Instytutu Śląskiego w Katowicach” Seria III, Komunikat nr 50, Katowice 1939, s. 2.

zentacyjnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego, w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 20.00. Program i zaproszenia umiejętnie tworzył wizytator szkół średnich Stefan Papée⁶⁰. Poruszano tematy błahe i poważne, zawsze przynajmniej jeden „artykuł” związany był ze Śląskiem. Ambicją „Żywych Dzienników” było zgromadzenie możliwie największej liczby śląskich literatów, którzy wystąpiłoby podczas kolejnych edycji. W spotkaniach uczestniczyli m.in.: Adam Bunsch, Alfred Jesionowski, Gustaw Morcinek, Helena Moskwianka, Julian Przyboś, Janina Zabierzewska, Włodzimierz Żelechowski, Jan Baranowicz i Paweł Musioł. Tutaj także mieściła się od 1935 r. redakcja „Zarania Śląskiego”, które od zeszytu 3 z tego roku określało się, jako „organ Instytutu Śląskiego w Katowicach i Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie”. Redakcją kierował komitet, w skład którego wchodził m.in. Roman Lutman dyrektor Instytutu⁶¹.

W 1938 roku Instytut Śląski (podobnie jak TPN) wyprowadził się z Domu Oświatowego i przeniósł do Domu Instytutu Śląskiego i Towarzystw Naukowych przy ul. Piłsudskiego 42. Z Instytutem Śląskim związane były różne towarzystwa, które przez pewien czas miały swoją siedzibę w Domu Oświatowym, a potem również zmieniły lokalizację:

Towarzystwo Serbo-Łużyczan w Katowicach

Towarzystwo powołane zostało 27 czerwca 1935 roku, a do pierwszego Zarządu weszli: marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik (prezes), mec. dr Czesław Chmielewski (I wiceprezes), dr Stanisław Strzemecki (II wiceprezes), Bronisława Szymkowiakówna (sekretarka). Celem Towarzystwa było szerzenie wśród społeczeństwa informacji o Serbo-Łużyczanach. Pierwszy adres towarzystwa to Instytut Śląski w Domu Oświatowym, jednak w 1938 roku podawano już inny – ul. Zamkowa 16⁶².

Towarzystwo Filozoficzne na Śląsku

Powołane z inicjatywy osób, które należały do działającego od kilku lat na terenie Katowic Kółka Filozoficznego. Towarzystwo powstało 6 czerwca 1937 roku i od początku mieściło się w Domu Oświatowym. W skład pierwszego Zarządu wchodził: Tomasz Strzembosz (prezes), Edward Czernichowski (wiceprezes), Maria Kokoszyńska-Lutmanowa (sekretarz), Stanisław Kapiszewski (skarbnik). Zadaniem Towarzystwa było: popieranie badań filozoficznych, popularyzacja myśli filozoficznej oraz pomoc nauczycielom propedeutyki filozofii w szkołach średnich na Śląsku⁶³. Nie wiadomo czy wraz z innymi instytucjami przeniesione zostało do Domu Instytutu Śląskiego i Towarzystw Naukowych.

⁶⁰ W 1935 roku przyjechał do Katowic z Poznania, gdzie zredagował 26 podobnych „numerów”.

⁶¹ K. M. Heska-Kwaśniewicz, *Zaranie Śląskie (1907–1939). Zarys monograficzny*, Katowice 1979, s. 180.

⁶² „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1938, 6, s. 483; „Polska Zachodnia” 1935, nr 180, wyd. AB, s. 8.

⁶³ „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1938, 6, s. 478; „Polska Zachodnia” 1937, nr 329, wyd. 2, s. 8.

Śląskie Towarzystwo Literacko-Artystyczne

Założone zostało w 1929 roku pod nazwą Śląskie Towarzystwo Literackie. W myśl *Statutu* główną działalnością towarzystwa było popieranie piśmiennictwa śląskiego, finansowe nagradzanie autorów za wybitne prace literackie dotyczące Śląska oraz subwencjonowanie dzieł literackich traktujących o Śląsku. Towarzystwo swoje miejsce znalazło w pomieszczeniach Instytutu Śląskiego. W 1937 roku zmieniono nazwę na Śląskie Towarzystwo Literacko-Artystyczne i wsparciem objęto także twórczość plastyczną⁶⁴. Zapewne organizacja przeniosła się do Domu Instytutu Śląskiego i Towarzystw Naukowych, gdyż 18 kwietnia 1939 roku zorganizowano tam odczyt Alfreda Jesionowskiego *Sztuka czarno-biała na tle twórczości Pawła Stellera*, któremu towarzyszył pokaz prac artysty⁶⁵.

Inni „lokatorzy”

Wiadomo, że w Domu Oświatowym przejściowo funkcjonowały jeszcze inne instytucje i organizacje. Sekretariat Śląskiej Rady Łowieckiej, będącej Oddziałem Polskiego Związku Łowieckiego działał „tymczasowo” przy ul. Francuskiej 12 (pokój nr 5) w lipcu 1938 roku⁶⁶, ale już w 1939 roku organizacja pod nazwą Śląska Wojewódzka Rada Łowiecka znajdowała się pod adresem ul. Sienkiewicza 34⁶⁷. Jeszcze krócej (tylko od 1 do 5 października 1938 roku) w Domu Oświatowym działała centrala Komitetu Walki o Śląsk za Olzą. Zajmowała się zbieraniem funduszy, które miały zostać przekazane, jako wsparcie Polakom na Zaolziu. Szybko jednak została przeniesiona na ul. Poczтовую 11⁶⁸.

Co działo się w Domu Oświatowym?

Interesujący architektonicznie gmach od momentu otwarcia wzbudzał ogromne zainteresowanie. Zwiedzały go wycieczki, przybywali oficjalni goście, pojawiały się relacje prasowe i radiowe, a nawet wierszowane utwory. Już na początku 1935 roku Alfred Jesionowski w Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach opowiadał o budynku w audycji radiowej *Wędrówka po Domu Oświatowym* (19 III i 12 IV). Rok później w kalendarzu Oddziałów Młodzieży Powstańczej zamieścił artykuł *Przechadzka po Katowicach*, w którym opisał Dom Oświatowy⁶⁹. Stosunkowo niewiele wiemy o grupach, które odwiedzały nowy gmach przy ulicy Francuskiej 12. W marcu 1935 roku pomieszczenia Biblioteki Sejmu Śląskiego oglądała grupa słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego, a niezwykłym świadectwem tej wizyty jest wiersz zachowany w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Śląskiej⁷⁰.

⁶⁴ „Polska Zachodnia” 1937, nr 22, wyd. AB, s. 7.

⁶⁵ „Polonia” 1939, nr 5208, s. 9.

⁶⁶ „Polska Zachodnia” 1938, nr 191, wyd. 2, s. 6.

⁶⁷ *Kalendarz myśliwski na 1939 rok*, Warszawa 1939, s. 416–417.

⁶⁸ „Polska Zachodnia” 1938, nr 273, wyd. 2, s. 9.

⁶⁹ A. Jesionowski, *Przechadzka po Katowicach*, „Przewodnik Młodzieży Powstańczej. Kalendarz” 1936, s. 65–66.

⁷⁰ F. Oczadły, *Moje sprawozdanie z pierwszego zwiedzania Biblioteki Sejmu Śląskiego, Katowice, dnia 1 marca 1935*, rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 1444, zob.: M. Kasprowska-Jarczyk, *Niezwy-*

Udało się odnaleźć także informację, że 7 maja 1937 roku do Katowic przyjechała wycieczka bułgarskiej młodzieży szkół średnich, która poza innymi miejscami w Katowicach (Muzeum Śląskie, kopalnie „Wujek” i „Katowice”) zwiedziła także Dom Oświatowy⁷¹.

Jednak najwięcej gości przybywało do budynku przy ulicy Francuskiej 12 w związku z różnorodnymi wydarzeniami. Biorąc pod uwagę dość krótką przedwojenną historię Domu Oświatowego (zaledwie cztery lata i dziesięć miesięcy), przyznać należy, że prowadzono w nim bardzo intensywną działalność. Organizowano odczyty, wykłady, kursy, wystawy, a także bale, rauty, koncerty i... rewie mody. Odbyło się nawet nabożeństwo ewangelickie w intencji żołnierzy polskich poległych w walkach z Czechami w 1919 roku (20 I 1935). Dwukrotnie organizowano uroczystości poświęcenia sztandarów: Wojskowej Straży Kolejowej (6 X 1935) i Szkoły Powszechnej nr 3 im. Emilii Plater w Katowicach (10 XI 1935). Reprezentacyjna sala odczytowa przyciągała najwięcej gości i tam najczęściej organizowano wykłady i prelekcje dla szerokiej publiczności.

Odczyty, wykłady

Pierwszy odczyt w Domu Oświatowym zorganizowało Towarzystwo Czytelni Ludowych. Rudolf Tarczyński, prof. Uniwersytetu w Detroit przedstawił prelekcję pt.: *Dola robotnika polskiego w Ameryce w świetle prawdy* (23 XI 1934)⁷².

W organizacji akcji odczytowej przodował Instytut Śląski. Już 30 listopada 1934 roku Zygmunt Wojciechowski prof. Uniwersytetu Poznańskiego wygłosił inauguracyjny wykład pt. *Rola Śląska w dawnym zjednoczeniu ziem polskich*⁷³. Odczyty Instytutu Śląskiego cieszyły się wielkim zainteresowaniem, nie tylko dlatego, że były darmowe, ale także z powodu popularnej formy, dostosowanej do mniej wykształconych odbiorców. Odbywały się zwykle w piątki i z czasem stały się imprezą cykliczną (zwaną właśnie „piątkami”), która na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń organizowanych przy ul. Francuskiej 12. Tematyka była różnorodna, ale najczęściej dotyczyła aktualnych problemów i zagadnień historycznych. Streszczenia odczytów publikowano w prasie codziennej, a w pełnej, czasem nawet rozszerzonej wersji, w wydawnictwach własnych Instytutu. Na podstawie odczytów rozpoczęto wydawanie dwóch serii: „Polski Śląsk” (46 prac opublikowanych w latach 1935–1939, z których 32 to pokłosie wykładów) oraz „Zagadnienia gospodarcze Śląska” (14 prac wydanych w latach 1935–1939, w tym 9 z odczytów). Cykl „Polski Śląsk” miał charakter humanistyczny, a prelegentami byli naukowcy z różnych ośrodków, m.in.: Adam Bar, Kazimierz Smogorzewski, Henryk Barycz, Kazimierz Dobrowolski, Bolesław Olszewicz, Aleksander Birkenmajer, Kazimierz Popiołek, Julian Krzyżanowski. W cyklu „Zagadnienia gospodarcze Śląska” wystąpili m.in.: Eugeniusz Górkiewicz, Aleksander Szczepański, Wiktor Ormicki.

kle sąsiedztwo. Uniwersytet Powszechny i Biblioteka Sejmu Śląskiego, „Książnica Śląska” 2022, t. 34, s. 215–240.

⁷¹ „Polska Zachodnia” 1937, nr 123, wyd. AB, s. 8.

⁷² „Polska Zachodnia” 1934, nr 330, wyd. B, s. 7.

⁷³ „Polska Zachodnia” 1934, nr 335, wyd. AB, s. 7.

Drugą organizacją z bogatym dorobkiem odczytowym był Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej z siedzibą przy ul. Piłsudskiego 20. Brak odpowiedniego lokalu we własnym budynku sprawił, że na prelekcje szukano innych, dużych sal⁷⁴. Ostatecznie wybrano Dom Oświatowy. W sezonie 1934/35 i na początku kolejnego 1935/36 regularnie organizowano odczyty dla inteligencji katolickiej. Spotkania odbywały się co dwa tygodnie, we wtorki (o godz. 20.00) i były odpłatne. Wejściówki można było kupić m.in. w Księgarni TCL oraz przed wejściem na salę. Warto przypomnieć kilka nazwisk prelegentów: Marian Heitzman, Zofia Kossak-Szczucka, o. Edward Kosibowicz, bp Teofil Bromboszcz. Prócz odczytów Instytut zorganizował wykłady w ramach „Tygodnia Katolickiej Myśli Społecznej” (15–19 XI 1937), z udziałem m.in. duchownych: Herberta Bednorza, Bolesława Kominka oraz Stanisława Adamskiego. W 1938 roku wykłady dla inteligencji katolickiej kontynuował Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Wysłuchano referatów: Bronisława Romaniszyna, Adama Bilika, Adama Vetulaniego i ks. Ferdynanda Machaya. Zorganizowano też dwa odczyty hierarchów kościelnych w języku francuskim: 13 marca 1937 roku z Lourdes przyjechał z wykładem ks. bp Pierre-Marie Gerlier (*Lourdes a katolicyzm we Francji*), a 23 maja 1938 roku ks. bp Georges-François-Xavier-Marie Grente, który mówił o świętej Joannie d’Arc.

W Domu Oświatowym organizowano również zjazdy organizacji katolickich: Walny Zjazd Delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Diecezji Śląskiej (1935), Zjazdy Delegatek Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet Diecezji Śląskiej (w latach 1936–1938), VIII Zjazd Delegatów Związku Sodalicyj Mariańskich Inteligencji Męskiej w Polsce (1937) oraz IV Studium Katolickie (1937).

Dziewięć odczytów zorganizowało też Towarzystwo Filozoficzne. Zaproszono m.in.: Katowiczankę: Tomasza Strzembosza, Marię Kokoszyńską-Lutmanową i Pawła Rybickiego, z Warszawy przyjechali: Józef Preter i Tadeusz Kotarbiński, a z Zakopanego – Stanisław Ignacy Witkiewicz. Ostatni z prelegentów wystąpił 17 czerwca 1938 roku i tylko z niewielkiej zapowiedzi prasowej wiadomo, że na drugim piętrze Domu Oświatowego (zapewne w sali odczytowej) wygłosił referat *O dziwnych zбочzeniach umysłu ludzkiego*. Wielka szkoda, że nie zachowała się relacja z tego wykładu. Jedynie w korespondencji Witkacego do żony znajdujemy niewielką wzmiankę, na kartce pocztowej pisał: „Odczyt zasadniczo udał się, ale dyskusja była nieciekawa z wyj.[ątkiem] Lutmanowej i Rybickiego”⁷⁵.

Wśród odczytów organizowanych w Domu Oświatowym dużym zainteresowaniem cieszyły się prelekcje o tematyce politycznej, które organizowała między innymi Liga Morska i Kolonialna. Przedmiotem wykładów była polityka wewnętrzna i międzynarodowa Polski, jej ambicje kolonialne, a także aktualne wydarzenia na Zaolziu i zbliżająca się nieuchronnie wojna. Z referatami występowali m.in.: senator Bernard Chrzanowski czy wicemarszałek płk. Bogusław Miedziński. Z kolei na zaproszenie Polskiego Związku Zachodniego do Katowic przyjecha-

⁷⁴ W tym czasie Katowice dysponowały dużymi, nowoczesnymi salami odczytowymi w Domu Oświatowym i w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych.

⁷⁵ S. I. Witkiewicz, *Listy do żony*, t. 4: 1936–1939, przyg. do druku A. Micińska, oprac. J. Degler, Warszawa 2016, s. 236.

li: konsul Stefan Janusz Bratkowski, który 28 stycznia 1937 roku wygłosił odczyt *Arbeitsdienst a położenie Polaków w Niemczech* oraz Melchior Wańkowicz. 17 marca 1937 roku mówił o martyrologii ludu polskiego na Warmii, opisaney w książce *Nieznani bracia – w krainie Mazurów Pruskich*⁷⁶. Spotkanie z pisarzem cieszyło się olbrzymim zainteresowaniem i szeroko omawiano je w prasie⁷⁷. Polityczną sytuację własnych krajów na tle wydarzeń europejskich omawiali też goście z zagranicy, np.: Brytyjka Clare Hollingworth czy Francuz hr. Robert d'Harcourt.

Na ciekawe odczyty związane z aktualną sytuacją polityczną zapraszała również Liga Ochrony Powietrznej i Przeciwigazowej. O ile jeszcze w 1937 roku, referat kpt. Zbigniewa Burzyńskiego dotyczył *Polskiego lotu do stratosfery* (17 XII), to już w następnym roku Karol Sęczyk i Karol Pakuła mówili o potrzebie przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczo-gazowej i do nalotów nieprzyjacielskich. Z kolei zaproszone senatorki Stefania Kudelska (1937) oraz Kazimiera Grunert (1938) zajęły się tematyką roli i udziału kobiet w obronności państwa.

Przy ul. Francuskiej 12 zbierali się także przedstawiciele różnych grup zawodowych: prawnicy, nauczyciele, lekarze. Sporym zainteresowaniem cieszyły się odczyty o tematyce medycznej, a największe poruszenie wywołała konferencja zorganizowana 7 maja 1936 roku przez Polski Komitet do Zwalczenia Narkomanii⁷⁸. Spotkanie to, oprócz środowiska lekarskiego, zgromadziło przedstawicieli duchowieństwa, władz i różnych instytucji oświatowych. Konferencję poświęcono eteromanii (picciu eteru), która w tym czasie szczególnie dotknęła Górny Śląsk. W Domu Oświatowym spotykali się też inżynierowie, budowlańcy, chemicy, elektrycy, energetycy, kolejarze, górnicy i hutnicy. Na przykład spotkanie organizacyjne Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa odbyło się 20 stycznia 1938 roku właśnie w tym gmachu.

Różnorodna tematyka wygłaszanych odczytów raczej nie wzbudzała większych emocji i wystąpienia zwykle były dobrze przyjmowane. Wyjątkiem był wykład prof. Henryka Ułaszyna z Uniwersytetu Poznańskiego. Jego odczyt *Przerost form organizacyjnych życia religijnego* planowano zorganizować 6 czerwca 1935 roku w pomieszczeniu Uniwersytetu Powszechnego, ale z powodu dużego zainteresowania przeniesiono go z Domu Oświatowego do sali koncertowej Śląskiego Konserwatorium Muzycznego. Choć spotkanie nie było anonsowane w prasie, wzbudziło spore zainteresowanie. W „Polonii” ukazał się artykuł *Bezbożnicy na Śląsku*, w którym uznano, że demagogiczny odczyt był atakiem na Kościół i kler katolicki. Zarzucono organizatorom, że „po biurach rozdawano podobno ulotki z zaproszeniem na wykład”, a widownię stanowiła inteligencja żydowska, wolnomyśliciele, grupka bezrobotnych i przygodni słuchacze. Skrytykowano też Dom Oświatowy i Uniwersytet Powszechny za urządzenie spotkań „bezbożników”, którzy „obradują i obmyślają, w jaki sposób zwalczać należy Kościół katolicki” i żądano, by „takie wykłady odbywały się w kinach, a nie w Domu Oświatowym T.C.L.”⁷⁹.

⁷⁶ *Nieznani bracia – w krainie Mazurów Pruskich* jest skróconą wersją powieści *Na tropach Smętka*.

⁷⁷ Zob.: „Polonia” 1937, nr 4465, s. 9; „Polska Zachodnia” 1937, nr 79, wyd. B, s. 8; „Polska Zachodnia” 1937, nr 80, wyd. B, s. 6.

⁷⁸ Wygłoszono 8 referatów, zob.: „Polonia” 1936, nr 4154, s. 7.

⁷⁹ *Bezbożnicy na Śląsku. Na marginesie odczytu prof. Ułaszyna z Poznania*, „Polonia” 1935, nr 3829, s. 8.

Czasami w Domu Oświatowym pojawiali się prelegenci o wątpliwej reputacji. Na przykład w listopadzie 1937 roku zapowiedziano trzy wykłady „ks. prałata Włodzimierza Leśnobrodzkiego z Wilna, b. generała armii rosyjskiej”: *Od munduru husarskiego do sutanny kapłańskiej, Rasputin – demon Rosji, W krainie łez, krwi i cierpienia*⁸⁰. Autor już w 1932 roku został zdemaskowany w „Przeglądzie Wileńskim” jako oszust, który nigdy nie był generałem ani hrabią. Dziwiono się „czemu władze duchowne tolerują działalność tego szarlatana, który kompromituje Kościół katolicki”⁸¹.

Ostatni przykład jest raczej wyjątkowy, bo do Domu Oświatowego zapraszano zwykle sprawdzonych i uznanych prelegentów. Wykłady urządzał Instytut Śląski i inne organizacje kulturalno-oświatowe, co zapewniało wysoki poziom. Niestety wraz z wyprowadzeniem się tych instytucji z budynku przy ul. Francuskiej 12 skończył się najlepszy okres naukowych odczytów i intelektualnych dysput.

Zebrania i zjazdy

Kolejną po odczytach grupą imprez organizowanych przy ul. Francuskiej 12 były zebrania i zjazdy o różnym charakterze (np. zwyczajne, delegatów, walne, wyborcze, zarządu). Statystycznie najczęściej spotykali się członkowie instytucji, które były ulokowane w Domu Oświatowym, ale także wielokrotnie wynajmowano pomieszczenia. Sala odczytowa posiadała nowoczesne, wygodne wyposażenie, a takich lokali do wynajęcia w mieście było niewiele. Swoje spotkania urządzały tutaj organizacje kombatanckie, paramilitarne, społeczno-wychowawcze i polityczne (Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Oddziały Młodzieży Powstańczej, Obóz Zjednoczenia Narodowego, Związek Marynarzy Rezerwy, Związek Peowiaków, Związek Rezerwistów RP), sportowe (Związek Piłki Nożnej i Związek Piłki Ręcznej), spółdzielcze (spółdzielnie spożywców „Konsum Śląski” i „Społem”), związkowe (Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych, Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych) i inne (Komitet Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji, Związek Inżynierów Chemików RP, Związek Księgowych, Stowarzyszenia Hodowców Drobного Inwentarza, Śląskie Towarzystwo Rolnicze). Wymieniono tylko kilka wybranych, ale zjazdów i spotkań było o wiele więcej, a świadczą o tym doniesienia prasowe oraz liczne fotografie wykonywane przy takich okazjach w reprezentacyjnej sali Domu Oświatowego⁸².

Działalność harcerska i sportowa

W okresie międzywojennym bardzo aktywny był Związek Harcerstwa Polskiego. W Domu Oświatowym prowadził głównie swą działalność organizacyjno-administracyjną. Tutaj urządzano zebrania walne i zwyczajne Ognisk Instruktorskich, poszczególnych Kół (np. Szybowcowego, Krótkofalowców) i Klubów

⁸⁰ „Polonia” 1937, nr 4710, s. 9.

⁸¹ „Przegląd Wileński” 1932, nr 17, s. 7–8.

⁸² Kilka takich fotografii udostępnia Narodowe Archiwum Cyfrowe, wiele publikowano w ówczesnej prasie.

(np. Narciarskiego, Turystycznego), odprawy (instruktorów, kapelanów), odczyty i akademie. Zwykle spotykano się we własnych pomieszczeniach na drugim piętrze, rzadziej w sali odczytowej. Imprezy typowo harcerskie (zbiórki, biwaki, zawody, wędrowki, kursy) organizowano oczywiście poza gmachem, ale w Domu Oświatowym je przygotowywano. Tu mieściło się np. biuro organizujące wycieczkę harcerzy śląskich na Jubileuszowy Zlot Harcerstwa w Spale (12–14 VII 1935)⁸³ oraz biuro pielgrzymki harcerskiej do Piekar Śląskich w 15 rocznicę przyłączenia części Górnego Śląska do Polski (30 V 1937)⁸⁴.

W Katowicach od 1925 roku funkcjonował Harcerski Klub Narciarski (HKN), którego prezesem w 1936 roku został hm Rudolf Korzeniowski. Współzałożycielem klubu był dh Ludwik Waclawek, dzięki któremu w 1934 roku powołano także Składnicę Harcerską⁸⁵. HKN działał w sezonach jesienno-zimowych. Podczas narad z Zarządem ZHP, ustalano program na najbliższy sezon zimowy, a potem urządzano zawody i kursy narciarskie dla młodzieży (np. w Wiśle, Dolinie Pięciu Stawów, Zwardoniu). Na imprezy organizowane przez HKN zbierano zapisy oraz udzielano informacji w Składnicy Harcerskiej lub bezpośrednio w HKN. W Domu Oświatowym organizowano wszystkie zebrania Klubu. Składnica Harcerska wykorzystywana była jako pośrednik pomiędzy instytucjami, które współdziałały ze śląskim harcerstwem, np. sprzedawano tam zaproszenia na bale i bilety na rozmaite imprezy, przyjmowano też zapisy na różne spotkania.

Oświata pozaszkolna

Przyznanie w Domu Oświatowym pomieszczeń Oddziałowi Oświaty Pozaszkolnej sprawiło, że pod adresem Francuska 12 odbyło się wiele spotkań związanych z szeroko pojętą edukacją. Zbierali się tutaj członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego (1935 i 1937) i Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (1936–1939). Stałą współpracę zawiązano z Oddziałem Śląskim Towarzystwa Wychowania Przedszkolnego, które w latach 1936–1938 organizowało kursy doszkolające w formie odczytów dla przedszkolank. Referaty na temat pracy z dziećmi wygłosili: Ludwik Goryński, Franciszek Olm, Maria Łabęcka oraz Leokadia Dehnelówna. Z oświatą pozaszkolną związany był także Uniwersytet Powszechny⁸⁶. Inauguracyjny semestr (12 II–15 VI 1935) rozpoczęto wykładem Pawła Musioła wygłoszonym w reprezentacyjnej sali odczytowej⁸⁷. Równocześnie uruchomiono różne kursy dla dorosłych: literatury polskiej, społeczno-polityczny, społeczno-gospodarczy, podstawowych zagadnień prawa, psychologiczno-wychowawczy, kulturalno-artystyczny i języka polskiego.

W Domu Oświatowym organizowały spotkania także osoby skupione wokół czasopisma „Kuźnica”, którego redaktorem naczelnym był Paweł Musioł. Pismo wydawane od marca 1935 roku początkowo było „miesięcznikiem poświęconym

⁸³ „Polska Zachodnia” 1935, nr 181, wyd. B, s. 7.

⁸⁴ „Polska Zachodnia” 1937, nr 107, wyd. AB, s. 4.

⁸⁵ Był jej kierownikiem do 1936 roku.

⁸⁶ M. Kasprowska-Jarczyk, *Niezwykłe sąsiedztwo. Uniwersytet Powszechny i Biblioteka Sejmu Śląskiego*, „Książnica Śląska” 2022, t. 34, s. 215–240.

⁸⁷ „Polska Zachodnia” 1935, nr 40, wyd. AB, s. 13.

zagadnieniom współczesności i Śląska”, a z czasem zmieniało swój charakter, by ostatecznie stać się „pismem narodowo-radykalnym” (od nr 13 z 1938 roku). Deklaracje programowe i polityczne grupy literackiej „Kuźnica”⁸⁸ odnaleźć można w tematach referatów prezentowanych podczas spotkań z Włodzimierzem Tucholskim, Pawłem Musiołem, Alojzym Targiem i Aleksandrem Modesem.

Nie można pominąć także działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych. Przez cały okres międzywojenny TCL prowadziło również pozabiblioteczne formy pracy. We Wzorcowej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży organizowano wiele imprez dla najmłodszych. Podczas spotkań świetlicowych opiekunki wygłaszały pogadanki, wyświetlały filmy i przeźrocza, uczyły recytacji, a najmłodszym opowiadały bajki. Co miesiąc dzieci przygotowywały gazetkę ścienną „Nasza Czytelnia”⁸⁹. Urządzano także imprezy świąteczne, na których najmłodszy otrzymywali drobne upominki. 30 listopada 1936 roku z wizytą w czytelni Wzorcowej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży był prezes Polskiej Akademii Literatury Waław Sieroszewski, który opowiadał dzieciom o swoim pobycie „w krajach północnych”⁹⁰.

4 grudnia 1936 roku uruchomiono nową formę pracy kulturalno-oświatowej – wąskotaśmowe objazdowe kino dźwiękowe, cieszące się sporym zainteresowaniem. Podczas inauguracji, której dokonał w Domu Oświatowym prezes Wincenty Spaltenstein, wyświetlono dwa filmy edukacyjne: *Z tajemników przyrody* oraz *Życie zwierząt i ptaków*. W zasobach TCL znajdowały się filmy oświatowe, naukowe i propagandowe⁹¹. Pierwsza statystyka działalności objazdowego kina oświatowego (za rok 1937) wymienia 98 odbytych seansów dla 18 212 widzów⁹². Filmy i przeźrocza coraz częściej towarzyszyły różnym wydarzeniom w Domu Oświatowym. Zapraszani goście chętnie korzystali z tej nowinki technicznej, by uatrakcyjnić swoje wystąpienia. Pierwszy odczyt zilustrowany przeźroczeniami wygłosił kpt. Roman Homan, który opowiadał o wrażeniach z podróży do Anglii, Portugalii, Brazylii i Peru (28 V 1937). Wiosną 1938 roku harcerki zorganizowały cykl wykładów krajoznawczych. Podczas spotkań wystąpili m.in.: Gustaw Morcinek (*Wrażenia z wycieczki po Centralnym Okręgu Przemysłowym*, 3 III 1938), Józef Staśko (*Piękno i zabytki Ziemi Wołyńskiej*, 10 III 1938) i Marian Wnuk (*Z wędrówek po Wileńszczyźnie*, 17 III 1938).

Z własnymi przeźroczeniami i fotografiami do Katowic przyjeżdżali też niemieccy fotografowie: Willi Frerk (22 X 1937) oraz Walther Benser (7 XI 1938). Tematem ich wykładów była nowoczesna (także barwna) fotografia małoobrazkowa. Na wystąpienie Frerka, połączone z projekcją filmów, zapraszała firma Kodak. Z kolei Walther Benser – specjalista związany z marką Leica, proponował odczyt ze 150. fotografiami ilustrującymi cztery pory roku w Europie oraz serią kolorowych zdjęć z Zakopanego. Oba wykłady były na bieżąco tłumaczone. W tym samym roku przeźrocza wykorzystał lotnik angielski płk. H. St. Clair Smallwood,

⁸⁸ Grupa literacka „Kuźnica” powstała w czerwcu 1937 roku.

⁸⁹ „Polonia” 1935, nr 4014, s. 8.

⁹⁰ „Polska Zachodnia” 1936, nr 332, wyd. AB, s. 6.

⁹¹ „Polonia” 1937, nr 4503, s. 9.

⁹² *Towarzystwo Czytelni Ludowych. Sekretariat na Górnym Śląsku, Sprawozdanie za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1937 roku*, Poznań 1938, s. 10.

który wygłosił prelekcję *Sily i zasoby Imperium Brytyjskiego*. Śląskie Towarzystwo Miłośników Fotografii, przy wsparciu firmy J. Franaszek S.A., urządziło 10 maja 1939 roku pokaz 200 przeźroczy Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) pt.: *Narciarskie Mistrzostwa Świata Zakopane 1939*. Zaprezentowano m.in. zdjęcia Janusza Smogorzewskiego, Włodzimierza Puchalskiego i Jana Rysia.

W Domu Oświatowym organizowano także różnego rodzaju kursy. Najliczniejsze prowadziła Szkoła Przynależności w Gospodarstwie Rodzinnym Towarzystwa Polek. W sumie zorganizowano kilkadziesiąt różnych kursów (np. tworzenia ozdób choinkowych, przygotowywania bufetów, wykwintnej kuchni). Prócz nich odbył się trzydniowy kurs ogrodniczy (28–30 I 1935) urządzony przez Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodów Działkowych, Przydomowych i Osiedli Województwa Śląskiego. Tutaj nastąpiło także uroczyste otwarcie Kursów Inżynierskich (17 XI 1936). W 1939 roku Okręg Śląski Obozu Zjednoczenia Narodowego zorganizował dwa kursy dla referentów propagandy (12 II i 22–23 VI). Na program złożyły się (jak pisano) „wszystkie dziedziny propagandy, od pokazu filmów propagandowych poczynając, poprzez propagandę ulotkową, prasową, afiszową do zagadnień dekoracyjnych i propagandy przez żywe słowo”⁹³. W trosce o bezrobotną młodzież Ośrodek Oświatowy i Polskie Radio zorganizowały kurs radiotechniczny (od 26 IV 1939).

Muzyka, literatura, satyra, humor, rozrywka

Słaba akustyka sali odczytowo-koncertowej mogła być przyczyną rzadkiego wykorzystywania pomieszczenia na potrzeby imprez muzycznych. Znalaziono zaledwie kilka przykładów takich wydarzeń. 24 kwietnia 1935 roku Uniwersytet Powszechny zorganizował poranek muzyczny z okazji 100. rocznicy urodzin Henryka Wieniawskiego. Sporadycznie pomieszczenia na koncerty wynajmowała Śląska Szkoła Muzyczna (20 VI 1936 i 14 VI 1937). Z rzadka występowali też śpiewacy. W 1937 roku w sali odczytowej, tenor Franciszek Paccia „artysta opery warszawskiej, znany odtwórca pieśni śląskich” dał pożegnalny występ przed wyjazdem w europejskie tournée (23 IX 1937)⁹⁴. W maju 1939 roku z „koncertem śpiewaczym” przyjechali z Krakowa: Celina Nadi (sopran), W. Gabory-Lewówna (sopran dramatyczny), Bolesław Bugajski (tenor) oraz Waclaw Geiger (akompaniament)⁹⁵. Kilka razy odbywały się też zebrania delegatów Stowarzyszenia Miłośników Muzyki Województwa Śląskiego (14 III 1937) oraz Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich (3 IV 1938).

Stosunkowo rzadko w Domu Oświatowym miały miejsce imprezy typowo literackie. Współcześni pisarze śląscy zapraszani byli przez Instytut Śląski na spotkania organizowane w ramach „Żywych Dzienników”, jednak te odbywały się w sali reprezentacyjnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego. Dopiero od wiosny 1939 roku, za sprawą Związku Zawodowego Literatów Polskich działalność w tym zakresie nieco się ożywiła. Na początku marca 1939 roku, pod

⁹³ „Polska Zachodnia” 1939, nr 47, wyd. 2, s. 9.

⁹⁴ „Polonia” 1937, nr 4647, s. 6.

⁹⁵ „Polska Zachodnia” 1939, nr 128, wyd. 2, s. 9.

hasłem „Literatura polska podaje dłoń robotnikom i górnikom śląskim” odbył się zjazd pisarzy polskich na Śląsku, w którym wzięli udział m.in.: Wacław Sieroszewski, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Kazimierz Wierzyński, Jerzy Szaniawski, Maria Kuncewiczowa, Jerzy Andrzejewski, Jalu Kurek, Jan Sztaudynger i wielu innych. 4 i 5 marca spotkania odbywały się w Cieszynie i ośmiu miastach Śląska Zaolziańskiego, natomiast 6 marca literaci przyjechali do Katowic, by w Domu Oświatowym spotkać się z młodzieżą. Właśnie tam nastąpiło rozwiązanie zjazdu⁹⁶. Jeszcze w tym samym miesiącu zorganizowano wieczór autorski Kazimierzy Iłakowiczówny (31 III 1939).

Humor i satyrę wprowadził do Domu Oświatowego Związek Zawodowy Literatów Polskich w Krakowie, który wiosną 1939 roku urządził tu wieczory literackie. W ramach „Wieczorów Humoru i Satyry” występowali krakowscy twórcy: Magdalena Samozwaniec prezentująca wyjątki z nowego tomu humoresek *Piękna pani i brzydki pan* (2 III) oraz Zbigniew Grotowski autor *Szopki politycznej*, który wystąpił z programem satyrycznym *Na osi Kraków-Katowice*, poruszającym aktualne tematy (15 III).

W sali odczytowej Domu Oświatowego odbywały się także imprezy towarzyskie: bale, dancingi, rauty, „czarne kawy”, a nawet pokazy mody. Na czas zabaw tanecznych znikały z pomieszczenia rzędy krzeseł. Dwukrotnie zorganizowano tutaj bale sylwestrowe (w 1935 i 1938 roku). Były to zabawy Koła Katowickiej Rodziny Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914–1921 oraz Katowickiego Koła Związku Pracowników Skarbowych. Od stycznia 1935 roku regularnie odbywały się Tradycyjne Bale Towarzystwa Czytelni Ludowych. Przygotowywał je Komitet Organizacyjny, któremu przewodziła Ojcumiła Prabucka. Nie ze wszystkich zachowały się relacje, wiadomo np. że 15 stycznia 1938 roku punktem kulminacyjnym był polonez prowadzony przez marszałka Konstantego Wolnego oraz mazur pod kierunkiem wodzireja Kazimierza Zaniewskiego⁹⁷. Zaproszenia rozprowadzał Sekretariat TCL, a dochód przeznaczano na cele własne. Bale karnawałowe urządziły także poznańskie korporacje akademickie, np. 5 stycznia 1935 roku Konwent Seniorów Korporacji „Silesia”. W zabawie wziął udział m.in. senator Wojciech Korfanty z małżonką. Do tańca przygrywała orkiestra Zinkowa, a z balu zachowała się fotografia, którą zamieściła „Polonia”⁹⁸. Inną korporacją dwukrotnie bawiącą się w Domu Oświatowym była Korporacja Akademicka „Slensania” (8 I 1938 i 7 I 1939). Także Okręg Śląski Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich zorganizował (we współpracy z Kołem Lwowian) kilka zabaw tanecznych. Nosiły one charakterystyczne nazwy: „Lwowski wieczór karnawałowy” (9 I 1937), „Ormiański Zaułek” (5 II 1938) oraz „Bal lwowski” (18 II 1939). Część imprez objęła protektorem żona wojewody śląskiego Helena Grażyńska. Zorganizowano także raut (10 VI 1936), w którego programie znalazły się m.in. recytacje aktorki dramatycznej Wandy Siemaszkowej i śpiew Heleny Tymienieckiej⁹⁹.

⁹⁶ „Literatura polska podaje dłoń robotnikom śląskim”, „Polska Zachodnia” 1939, nr 60, wyd. 2, s. 10.

⁹⁷ „Polonia” 1938, nr 4764, s. 9.

⁹⁸ „Polonia” 1935, nr 3678, s. 6.

⁹⁹ „Polonia” 1936, nr 4184, s. 12.

Kilkakrotnie bawili się w Domu Oświatowym przedstawiciele zawodów prawniczych. Odbył się tu „Bal wiosenny” z okazji Święta 3 Maja oraz Zjazdu Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych RP, a w następnych latach cztery bale karnawałowe. Zabawy taneczne i spotkania towarzyskie organizowali też: Okręg Śląski Związku Nauczycielstwa Polskiego, Koło Katowickie Stowarzyszenie Rodzina Urzędnicza, Towarzystwo Młodych Polek wraz z Oddziałami Młodzieży Powstańczej. Przygrywały na nich doborowe orkiestry (od jednej do nawet trzech na jednym balu), organizowano wykwintne bufety i przeróżne atrakcje (przebrania, pokoje brydzowe), by przyciągnąć jak najwięcej osób. Zaproszenia były odpłatne, a dochód przeznaczano głównie na cele charytatywne. Warto jeszcze wspomnieć raut, zorganizowany przez Towarzystwo Alliance Française 7 lutego 1938 roku, na pożegnanie konsula francuskiego Emmanuela Lanciala. Na fotografii zachowanej z tej uroczystości widać wojewodę śląskiego Michała Grażyńskiego oraz prezydenta Katowic Adama Kocura¹⁰⁰.

Niezwykłymi wydarzeniami w Domu Oświatowym były rewie mody. Jedną z nich zorganizował w swoim lokalu Harcerski Klub Narciarski, 10 grudnia 1937 roku, podczas której zaprezentowano stroje i ekwipunek narciarski. Według informacji prasowej była to impreza cykliczna, organizowana każdego roku¹⁰¹. Rewia mody odbyła się też podczas I Ogólnopolskiego Zjazdu Spółdzielczyń – Absolwentek Szkół Zawodowych. Poza referatem, wygłoszonym przez pionierkę ruchu spółdzielczego, anarchistkę i współzałożycielkę Ligi Kooperatystek, Marię Orsetti oraz zwiedzaniem Śląska i placówek spółdzielczych, drugiego dnia zjazdu (5 IV 1938) zorganizowano pokaz mody dla pań. Jednocześnie przedstawiono produkcję spółdzielczą w dziale konfekcyjnym i galanteryjnym różnych ośrodków w Polsce. Największa liczba eksponatów pochodziła z katowickiej Spółdzielni „Strój” oraz jej chorzowskiej filii. Stroje zaprojektowała artystka malarka p. Niemyńska-Jastrzębska i jak informowano szeroką publiczność: „Autentyczne worki z cukru lub węgla w zdolnych rękach spółdzielczyń zamieniły się w czarujące kreacje, olśniewające wdziękiem i szykiem”. Podczas rewii prezentowano wyroby z tanich surowców krajowych: lnu, konopi i samodziałów wełnianych¹⁰².

Wystawy

Dom Oświatowy był też miejscem kilku ważnych wystaw. Szeroko komentowano na łamach prasy I Wystawę Fotografiki Śląskiej i Wystawę Fotografiki Sowieckiej. Zorganizowano je w dniach 2–16 grudnia 1934 roku. Fotografie sowieckie umieszczono w głównej sali odczytowej, natomiast w kularach i sali na trzecim piętrze prezentowano fotografie śląskie. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa obrazów Zespołu Polskich Artystów Malarzy z Warszawy (23 XII 1934–24 I 1935). Złożyło się na nią początkowo blisko 200 prac autorstwa 30 artystów, jednak stale uzupełniano ekspozycję. Wśród wystawionych dzieł znalazły się obrazy Apoloniusza Kędzińskiego, Tadeusza Cieśleńskiego ojca, Stanisła-

¹⁰⁰ Fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

¹⁰¹ „Polska Zachodnia” 1937, nr 339, wyd. 2, s. 9.

¹⁰² „Polska Zachodnia” 1938, nr 92, wyd. 2, s. 11; „Polska Zachodnia” 1938, nr 99, wyd. 2, s. 10.

wa Bagieńskiego, Teodora Ziomka, Stanisława Zawadzkiego i wielu innych. Wystawę można było zwiedzać odpłatnie w godzinach 10.00–20.00, a dla większych grup wieczorami wygłaszano pogadanki o malarstwie polskim¹⁰³. Prezentowane dzieła mogli zakupić urzędnicy i osoby „na stałych stanowiskach”¹⁰⁴. W części retrospektywnej prezentowano prace Jana Matejki, Zdzisława Jasińskiego, Władysława Skoczylasa i innych. W dniu zamknięcia zapraszano po odbiór zakupionych dzieł sztuki¹⁰⁵.

Trzy dni później, 27 stycznia 1935 roku odbył się wernisaż Wystawy Kartografii Polskiej zorganizowanej przez Okręg Śląski Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii przy wsparciu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wystawę umieszczono w czterech pokojach na drugim piętrze, zapewne w pomieszczeniach Oddziału Oświaty Pozaszkolnej, a eksponaty dostarczyła Biblioteka Sejmu Śląskiego. Prócz map z XVI–XX wieku, prezentowano materiały pomocnicze do nauki geografii – atlasy, podręczniki itp. Ekspozycja przeznaczona była dla „fachowców, wojska i nauczycieli”¹⁰⁶.

W sali odczytowej Domu Oświatowego 10 maja 1936 roku otwarto wystawę obrazów Mariana Strońskiego. Pokazano kilkadziesiąt prac, w tym portrety i pejzaże¹⁰⁷. Kilkudniową wystawę artystycznych kilimów Wandy Kosseckiej prezentowano w dniach 12–16 maja 1936 roku¹⁰⁸.

W 1937 roku w Domu Oświatowym zorganizowano trzy wystawy. Pierwsza z nich przygotowana została przez Huculski Przemysł Ludowy w Kosowie pod protektoratem Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny (20 VI–4 VII). Prezentowano wyroby z drewna, wełny i metalu. O kolejnej wystawie niewiele wiadomo. Termin otwarcia nie jest pewny, jako zakończenie podawano dzień 3 lipca 1937 roku. Prezentowano na niej obrazy najwybitniejszych malarzy polskich, m.in.: Tadeusza Ajdukiewicza, Teodora Axentowicza, Juliana Fałata, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Jacka Malczewskiego, Piotra Stachewicza, Leona Wyczółkowskiego. Wystawa była czynna w godz. 10.00–20.00, a dochód z biletów przeznaczono na Ligę Ochrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej¹⁰⁹. Zapewne ważnym wydarzeniem kulturalnym 1937 roku była też wystawa obrazów Czesława Kuryatty, na której prezentowano portrety i pejzaże (14 XII 37–10 I 1938)¹¹⁰.

Na koniec warto wspomnieć nietypową wystawę, którą w czerwcu 1938 roku zorganizowała w pomieszczeniach własnych Szkoła Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym Towarzystwa Polek. Otwarcia dokonano w obecności najważniejszych przedstawicieli lokalnych władz (wojewoda Michał Grażyński, marszałek Karol Grzesik, prezydent Katowic Adam Kocur) oraz przedstawicielek Zarządu Głównego Towarzystwa Polek. W ciekawy sposób prezentowano efekty prac uczennic, co dokładnie opisała prasa:

¹⁰³ „Polska Zachodnia” 1934, nr 352, wyd. AB, s. 9.

¹⁰⁴ „Polska Zachodnia” 1935, nr 10, wyd. B, s. 7.

¹⁰⁵ „Polska Zachodnia” 1935, nr 24, wyd. B, s. 7.

¹⁰⁶ „Polska Zachodnia” 1935, nr 30, wyd. AB, s. 4.

¹⁰⁷ „Polonia” 1936, nr 4161, s. 11.

¹⁰⁸ „Polska Zachodnia” 1936, nr 132, wyd. AB, s. 8.

¹⁰⁹ „Polska Zachodnia” 1937, nr 240, wyd. 2, s. 7.

¹¹⁰ „Polonia” 1937, nr 4744, s. 10.

Wystawa objęła 12 pomieszczeń szkolnych i była utrzymana w charakterze odmiennym od tego, co zwykle widzieliśmy na tego rodzaju pokazach. Np. – w kuchni i jadalni górnik – krząta się hoże dziewczę w stroju codziennym – (stosownym do zajęć domowych) – nad przygotowaniem obiadu dla swej 4-osobowej rodziny. Pracę jej ilustrują poza „żywym obrazem”, ciekawie obmyślane tablice rozkładu zajęć i posiłków. To przykład wzorowej pracy dla domów rodzin pracowników fizycznych. W innej znów kuchni dwie uczennice przygotowują całodzienny posiłek dla rodziny pracownika umysłowego, przy czym w jadłospisie dziennym uwzględniono jedną osobę przebywającą na diecie. Bardzo miłym był obrazek pod hasłem „Dziecko to przyszłość narodu”. Widny i jasny w barwach pokój dziecienny – stół przy którym siedzi dwoje 2-letnich bobasków (oczywiście zastąpionych lalkami), a na stole całodziennie menu dla dzieci. Na ścianach jadalni barwne tablice plastyczne przedstawiające odżywianie dziecka od przyjścia jego na świat aż do 14 roku życia. [...] Stoisko przetworów owocowych i jarzynowych oraz suto zastawiony bufet tonący w czerwonych smakach – ugruntowały w nas przekonanie, że Szkoła Przystosowania w Gospodarstwie Rodzinnym – dobrą i pożyteczną jest placówką¹¹¹.

Wydarzenia sensacyjno-kryminalne

Dzienniki katowickie informowały nie tylko o przyjemnych i interesujących wydarzeniach w Domu Oświatowym, ale także o przestępstwach, które miały tam miejsce. Przywołajmy kilka z nich. 29 grudnia 1937 roku (między 13.00 a 15.00) przy pomocy dorobionych kluczy dokonano włamania do Księgarni i Składu Artykułów Piśmiennych TCL. Skradziono 45 wiecznych piór, 50 ołówków, znaczki pocztowe i 80 zł. Straty wyliczono łącznie na 500 zł¹¹². Sprawców nie odnaleziono. 20 czerwca 1938 roku przyłapano została na gorącym uczynku złodziejka, która zakradła się do Szkoły Przystosowania w Gospodarstwie Rodzinnym. Chciała przywłaszczyć sobie płaszcz i parasolkę uczennic. Parasolkę odzyskano, jednak z płaszczem zdołała zbiec. Policja donosiła, że znane są personalia przestępczyni¹¹³. Kradzieży dokonano także w Składnicy Harcerskiej. 14 kwietnia 1939 roku policji udało się ująć trzech sprawców, którzy przywłaszczyli sobie kilka par butów¹¹⁴.

W Domu Oświatowym zdarzały się też akty wandalizmu, czego przykładem może być wybita szyba w oknie wystawowym Księgarni TCL w nocy z 17 na 18 sierpnia 1938 roku. Policja ujęła 25-letniego sprawcę, którego osadzono w areszcie. Jak pisano: „nie wiadomo, czy wybicie szyby było wstępem do udaremnionej kradzieży, czy też chodziło o demonstrację. Wartość szyby wynosiła 500 zł”¹¹⁵.

Zakończenie

Wybuch II wojny światowej przerwał rozwój Domu Oświatowego oraz instytucji w nim działających. Po wojnie budynek przy ul. Francuskiej 12 nie nosił już tej nazwy, stał się Wojewódzkim Domem Kultury, w którym stosunkowo niewielką

¹¹¹ J. Żelechowska, *W szkole Przystosowania w Gospodarstwie Rodzinnym Tow. Polek w Katowicach*, „Polska Zachodnia” 1938, nr 165, wyd. 2, s. 9.

¹¹² „Polska Zachodnia” 1937, nr 358, wyd. 2, s. 7.

¹¹³ „Polonia” 1938, nr 4911, s. 6.

¹¹⁴ „Polonia” 1939, nr 5207, s. 6.

¹¹⁵ „Polonia” 1938, nr 4971, s. 10.

część pomieszczeń zajmowała Śląska Biblioteka Publiczna¹¹⁶. Ostatecznie Biblioteka Śląska przejęła cały budynek i nadal ten gmach (dziś już zabytkowy¹¹⁷) jest jej własnością. Dzisiaj swoje miejsce mają tam trzy agendy biblioteki: Instytut Dokumentacji Architektury, Dział Starego Zasobu oraz – nawiązujący nazwą do przedwojennej instytucji – Dom Oświatowy Biblioteki Śląskiej.

Bibliografia

- Balaszczuk Halina (1979), *Działalność Towarzystwa Czytelni Ludowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*, „Rocznik Katowicki”, s. 59–70.
- Biblioteka Śląska 1922–1972* (1973), red. Jan Kantyka, Katowice: Śląski Instytut Naukowy, „Śląsk”.
- Dobrowolski Tadeusz, Mitera-Dobrowolska Mieczysława (1976), *Działalność Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach w latach 1922–1939*, [w:] *Pięćdziesiąt lat Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Materiały sympozjum naukowego 20 i 21 października 1972*, Katowice: Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego, Uniwersytet Śląski, s. 170–200.
- Gładysz Antoni, Szaraniec Lech (2006), *Życie kulturalne na Górnym Śląsku 1902–2001. Refleksje nad przeszłością i terażniejszością*, Katowice: Muzeum Śląskie.
- Hierowski Zdzisław (1969), *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1939*, Katowice: „Śląsk”.
- Instytut Śląski 1934–1994* (1994), red. Krystian Heffner, Opole: Instytut Śląski.
- Jakóbczyk Witold (1982), *Towarzystwo Czytelni Ludowych 1880–1939*, Poznań: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Janicki Stanisław (1932), *Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej*, Mysłowice: Drukarnia Ludowa.
- Jesionowski Alfred (1936), *Przechadzka po Katowicach*, „Przewodnik Młodzieży Powstańczej. Kalendarz”, s. 58–69.
- Kalendarz myśliwski na 1939 rok* (1939), Warszawa: Polski Związek Łowiecki.
- Kasprowska-Jarczyk Marta (2022), *Niezwykłe sąsiedztwo. Uniwersytet Powszechny i Biblioteka Sejmu Śląskiego*, „Książnica Śląska”, t. 34, s. 215–240.
- Kisielewski Józef (1930), *Światła w mroku. Pięćdziesiąt lat pracy Towarzystwa Czytelni Ludowych 1880–1930*, Poznań: Towarzystwo Czytelni Ludowych.
- Księga adresowa miasta Wielkich Katowic 1935/36 r.* (1935), Katowice: wyd. Emanuel Kwaśnik.
- Marcoń Witold (2012), *Instytut Śląski w latach 1934–1939*, Zabrze–Tarnowskie Góry: Wyd. Inforteditions.
- Maresz Barbara (2022), *Jak w Domu Oświatowym Bibliotekę Sejmu Śląskiego urządzano*, „Książnica Śląska”, t. 34, s. 197–213.

¹¹⁶ Zob.: W. Pawłowicz, „W stu pokojach i salach tętni życie od rana do wieczora”. *Wojewódzki Dom Kultury w Katowicach i jego działalność w latach 1945–1950 na fotografiach ze zbiorów Biblioteki Śląskiej*, „Książnica Śląska” 2022, t. 34, s. 269–306.

¹¹⁷ Zob.: *Rejestr zabytków. Wykaz zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków (księga A) – stan na 30 czerwca 2022 roku*. Narodowy Instytut Dziedzictwa. <https://nid.pl/wp-content/uploads/2022/07/SLS-rej.pdf> [dostęp: 16.08.2022].

- Pawłowicz Weronika (2022), „*W stu pokojach i salach tętni życie od rana do wieczora*”. *Wojewódzki Dom Kultury w Katowicach i jego działalność w latach 1945–1950 na fotografiach ze zbiorów Biblioteki Śląskiej*, „Książnica Śląska”, t. 34, s. 269–306.
- Rechowicz Henryk (1992), *Poprzedniczki Biblioteki Śląskiej i ich rola w życiu umysłowym województwa śląskiego*, Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Sprawozdanie stenograficzne ze 159. posiedzenia Sejmu Śląskiego z dnia 16. marca 1927 r.* (1927), Katowice: Sejm Śląski.
- Sprawozdanie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu za czas od 1-go lipca 1931 r. do 30-go czerwca 1932 r.* (1932), Poznań: Towarzystwo Czytelni Ludowych.
- Sprawozdanie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu za czas od 1-go lipca 1932 r. do 30-go czerwca 1933 r.* (1933), Poznań: Towarzystwo Czytelni Ludowych.
- Sprawozdanie z działalności Biblioteki Sejmu Śląskiego za 1934 rok* (1934), rękopis Biblioteki Śląskiej, sygn. R 861 III.
- Stark Tadeusz (1928), *Dom Oświatowy w Katowicach*, Katowice: Towarzystwo Czytelni Ludowych.
- Tomanek Anita (2013), *Amor librorum nos unit. W kręgu bibliofilów śląskich 1968–2008*, Katowice: Biblioteka Śląska, Śląskie Towarzystwo Miłośników Książki i Grafiki.
- Towarzystwo Czytelni Ludowych. Sekretariat na Górnym Śląsku, Sprawozdanie za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1937 r.* (1938), [Katowice]: Towarzystwo Czytelni Ludowych.
- Ustawa z dnia 11 marca 1936 roku o Śląskiej Bibliotece Publicznej imienia Józefa Piłsudskiego* (1936), „Dziennik Ustaw Śląskich”, nr 8.
- Warząchowska Bogumiła (2011), *Organizacja pracy oświatowej Towarzystwa Czytelni Ludowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*, „Nowa Biblioteka”, nr 1, s. 65–79.
- Z dziejów harcerstwa śląskiego, Rozwój i działalność harcerstwa na Górnym Śląsku w latach 1920–1945* (1986), Katowice: „Śląsk”.

Czasopisma

- „Biuletyn” [Śląskiego Związku Teatrów Ludowych] 1938.
- „Dziennik Poznański” 1880.
- „Dziennik Ustaw Śląskich” 1934.
- „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1929, 1931.
- „Komunikat Instytutu Śląskiego w Katowicach” 1937–39.
- „Polonia” 1929, 1931, 1934–39.
- „Polska Zachodnia” 1931, 1934–39.
- „Przegląd Oświatowy” 1927–28, 1930.
- „Przegląd Wileński” 1932.
- „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1929–38.
- „Zaranie Śląskie” 1935.

***Not only a Library.
The pre-War Activities of the Dom Oświatowy
(11.11.1934–1.09.1939)***

Summary

The article discusses the history of the *Dom Oświatowy* from its opening in November 1934 to the outbreak of World War II. Firstly, it recalls the first attempts to create a place for cultural, educational and scientific institutions of the autonomous Silesian Voivodeship, then the history of the building's construction. The main part of the article presents the pre-war history of the *Dom Oświatowy*. All the "tenants" of the building were described as well as their rich and varied cultural and educational activities. The collected material is the result of a detailed research in two major Katowice daily newspapers: "Polonia" and "Polska Zachodnia".

Keywords

Dom Oświatowy, Biblioteka Śląska, Towarzystwo Czytelni Ludowych, education, cultural life, Upper Silesia, Katowice

***Nicht nur eine Bibliothek.
Die Vorkriegsaktivitäten des Dom Oświatowy
(11.11.1934–1.09.1939)***

Zusammenfassung

Der Artikel behandelt die Geschichte des *Dom Oświatowy* von seiner Eröffnung im November 1934 bis zum Ausbruch des Zweiten Weltkriegs. Zunächst wurde an die ersten Versuche erinnert, einen Ort für Kultur-, Bildungs- und Wissenschaftseinrichtungen der autonomen Woiwodschaft Schlesien zu schaffen, dann wurde die Baugeschichte diskutiert. Der Hauptteil des Artikels stellt die Vorkriegsgeschichte des *Dom Oświatowy* vor. Alle „Mieter“ des Gebäudes wurden ebenso beschrieben wie ihre reichen und vielfältigen kulturellen und pädagogischen Aktivitäten. Das gesammelte Material ist das Ergebnis einer ausführlichen Anfrage in zwei großen Kattowitzer Tageszeitungen: „Polonia“ und „Polska Zachodnia“.

Schlüsselwörter

Dom Oświatowy, Biblioteka Śląska, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Bildung, Kulturleben, Oberschlesien, Katowice



ks. Antoni Jan Ludwiczak
[Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe]

BUDUJMY DOM

TEŻYŻNE społeczeństwa poznaje się nie tak z wyników urzędowych, jak z tego, co społeczeństwo samo zdoła. Kiedy Polska powstała, ogół społeczeństwa, wysiłwszy się w czasie niewoli, popadł w pewien marazm, w odrętwienie czy też odpoczynek. „Mamy własny rząd, niech więc on robi to, co przedtem z wielkim wysiłkiem czyniono ze strony społeczeństwa” — tak mówiono ogólnie. Zdawało się, że praca społeczna zbyteczna, i dużo potrzeba było czasu, by to, co było przed wojną, znowu doprowadzić do dawniejszego stanu. Szczególnie objaw ten ujawniał się w pracy oświatowej. **Inaczej było na Śląsku.** Mimo trudnych warunków, mimo braku rodzimej inteligencji, Ślązacy zrozumieli, że po odzyskaniu niepodległości rozpoczęło się właściwe pole pracy. To też, kiedy w Wielkopolsce i na Pomorzu praca oświatowa szła jak z kamienia, kiedy liczba bibliotek do niedawna cofała się, na Śląsku odwrotnie, zabrano się do naprawy szmerów uczynionych podczas wojny, rozumiano, że głównym czynnikiem uobywatelenia jest oświata; zakładano więc biblioteki, urządzano kursy i wykłady, jak w żadnej innej dzielnicy. Mało dzisiaj jest gmin na Śląsku, które nie mają swojej biblioteki. A do tej pracy stanęli wszyscy: i inteligencja i lud robotczy.

Nie dość na tem, kiedy w roku 1923 zbiórka 3 maja na Śląsku więcej przyniosła, aniżeli w Wielkopolsce i na Pomorzu razem, Ślązacy rzucili hasło: „**Budujmy dom oświatowy**”, który pomieściłby wielką bibliotekę i czytelnie, pokoje, gdzie znalazłby schronienie organizacje społeczne, wreszcie sale wielkie i małe, które umożliwiłyby uruchomienie Uniwersytetu Ludowego dla ogółu.

„**Budujmy dom oświatowy**” wolano, który stałby się prawdziwym ogniskiem narodowym.

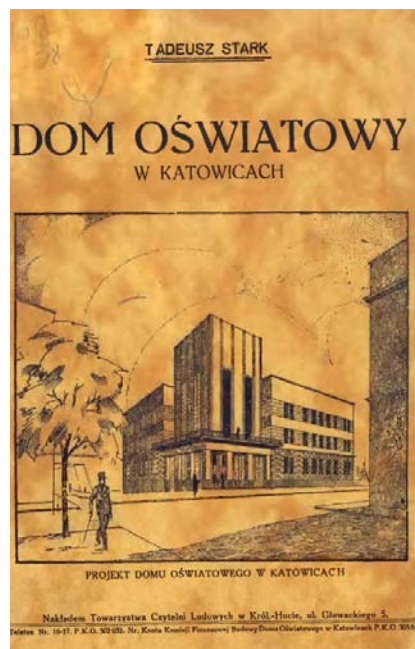
„**Budujmy dom oświatowy**” domagano się coraz natarczywiej, któryby nie ustępował w niczem wielkim domom w stolicach państw zachodnich.

Nie był to słomiany zapal; kupiono grunt, starano się o pomoc zewsząd, aż wreszcie w roku obecnym przystąpiono do czynu.

Ślązacy! Rysunki gotowe, materiał już się zwozi. Na początek są fundusze, lecz potrzeba jeszcze wiele pieniędzy na wyciągnięcie murów pod dach, wiele potrzeba pieniędzy na wewnętrzne urządzenie.

Na polowie drogi stanąć nie wolno, koniec bowiem wieńczy dzieło! Mam nadzieję, — więcej, mam tę pewność, że dzieło rozpoczęte z taką fantazją i energią dojdzie do skutku. Znając, Ślązacy, Wasze poświęcenie i miłość do sprawy, wiem, że na zew Okręgowej Rady T. C. L. i jej dzielnego prezesa p. Siarka, wytyżycie wszystkie siły, ażeby dom ten stanął w całej swojej wspaniałości.

X. Antoni Ludwiczak.



Nakładem Towarzystwa Cyteln Ludowych w Katt-Hueln, ul. Głównego 5.
Kattin Nr. 10-17. P.K.O. 30 023. Nr. Kattin Kattin. Prowincja Ślązacy. Drukarnia Okręgowa w Katowicach P.K.O. 30 048

Apel ks. A. Ludwiczaka

Starania o budowę Domu Oświatowego w Katowicach – 1928 rok



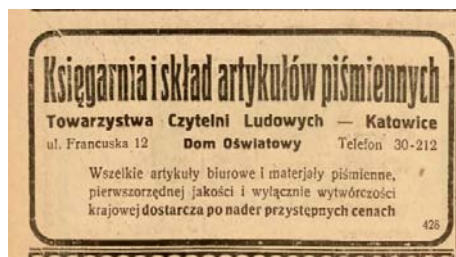
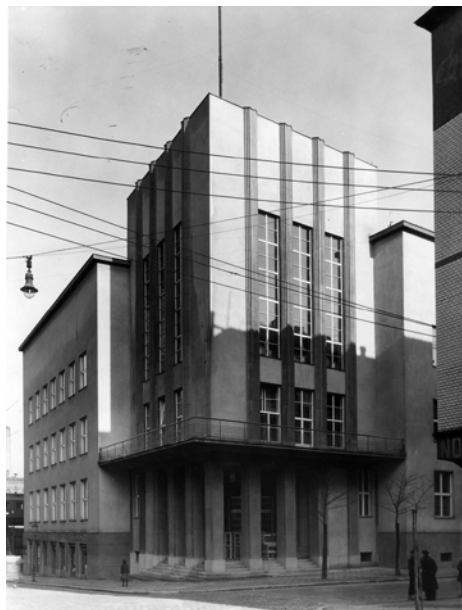
Budowa Domu Oświatowego – fotografia i ogłoszenie prasowe



J. WIDUCH
Budowniczy
Przedsiębiorstwo na- i podziemnych robót budowlanych
Katowice, ulica Mickiewicza 40 - Tel. 307-22

I. Wykonywanie wszystkich robót na- i podziemnych. Przebudowy.
II. Wykonywanie robót betonowych, kanalizacyjnych, robót wodnych i robót brukarskich.
III. Biuro techniczne, dla wykonywania projektów. 615

Budowa Domu Oświatowego – fotografia i ogłoszenie prasowe



Niebywała okazja — tanie narty harcerskie!

Ostatnie lata przyniosły z sobą niebywały rozwój ruchu narciarskiego w Harcerstwie. Sama młodzież harcerska na Śląsku posiada jak statystyka Kemona wykazuje 1000 par nart, czyli tyleż harcerzek i harcerzy jest miłośnikami tego pięknego sportu, a ileż jeszcze młodzieży harcerskiej na całym Podkarpacku korzysta w całej pełni z nart, mając tak świetne warunki terenowe.

Co roku wzrasta liczba zimowych obozów harcerskich. Nasze wydawnictwo urządziło w roku ubiegłym pierwsze międzynarodowe i ogólnopolskie harcerskie zawody narciarskie. W wielu środowiskach powstały H. K. N-y. W tym roku powstaje pierwsza harcerska szkoła narciarska w Wile.

Pragnąc jaknajwięcej spopularyzować ruch narciarski wśród młodzieży harcerskiej przez udostępnienie jej nabywania po niskich cenach sprzętu narciarskiego, wydawnictwo nasze nawiązało kontakt ze Składnią Harcerską w Katowicach, Francuska 12, która będzie dostarczała naszym czytelnikom pierwszorzędne komplety narciarskie, składające się z płót górskiego jesienną, wianów, podkładek, kijów leśniczynowych z talerzami trzelnowymi

w cenie zł 17,— na 2 raty.

Zapotrzebowanie na powyższe komplety należy kierować do Składnicy Harcerskiej do dnia 17 grudnia br.

wplacając równocześnie pierwszą ratę w wysokości zł 10 na konto składnicy harcerskiej w P. K. O. nr. 302 771 za każdy zamówiony komplet z wyraźnym zaznaczeniem „Narty na raty”. Druga rata płatna jest za miesiąc lub przy odbiorze nart.

Zamawiający za pośrednictwem kuponu „Na Tropie” otrzymają od podanej ceny 3 proc. rabatu.

(111. 05.141)

Kupon „Na Tropie”

upoważniający do nabycia nart z 3 proc. rabatem.

Do
Składnicy Harcerskiej
w KATOWICACH
ul. Francuska 12

Niniejszym zamawiam par nart popularnych w cenie zł 17,—, długości

Równocześnie przekazuję na konto P. K. O. nr. 302 771 zł..... tytułem 1 raty.

Narty odbiorę osobiście, wględnie proszę wysłać na adres:
.....
..... podpis czytelnicy



„Lokatorzy” Domu Oświatowego,
m.in. Składnica Harcerska, Kresówka, Księgarnia TCL



Wnętrze sali odczytowo-koncertowej w 1934 roku i współcześnie
(fot. archiwalna z Narodowego Archiwum Cyfrowego,
fot. współczesna – Dominika Śliwińska)



Uroczyste otwarcie Domu Oświatowego (11 XI 1934)



Uroczystość poświęcenia Wzorowej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży
Towarzystwa Czytelni Ludowych w Katowicach (3 V 1935)



Wnętrze czytelnicy Towarzystwa Czytelni Ludowych w Katowicach



Odprawa z okazji 5-lecia Organizacji Młodzieży Powstańczej (13 III 1938)



Odczyt biskupa P. M. Garlierego z Lourdes (13 III 1937)



Zjazd Delegatów Rady Dzielnicy Śląskiej Sokolstwa Polskiego (24 IV 1938)



Otwarcie kursu inżynierów (17 XI 1936)



Bal zorganizowany przez Towarzystwo Czytelni Ludowych (8 II 1936)



Uroczystość pożegnania konsula Francji w Katowicach Emanuel'a Lancial'a
z inicjatywy Towarzystwa Alliance Française (7 II 1938)